DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 156. Wtorek, 5 (17) Lipca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. -Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Dla ułatwienia naszym prenumeratorom nabycia zajmujących książek, możemy im ofiarować, w kształcie premjum, za pół ceny, zbiór powieści ś. p. J. A. Miniszewskiego, b. współpracownika Dziennika naszego, w sześciu tomach, pod ogólną nazwą *Życie w Parafji*, a mianowicie powieści:

Justyna	tomów	2	za rs.	1	kop.	20
Kronika Plebana	„	1	„	—	„	60
Okienko w poddaszu		1	„	—	„	60
Szlachecka dusza na komornem w chłopskiem ciele	„	2	„	1	„	20
Razem		6	„	3	„	60

Pierwszy ustęp tej ostatniej powieści był drukowany w 1858 r. w Gazecie Codziennej, pod tytułem *Szlachcic w Metampsykozie*.

Każdy z prenumeratorów naszych, tak miejscowych jak i prowincjonalnych, za okazaniem kwitu prenumeracyjnego w Dyrekcji lub na Stacji pocztowej, może otrzymać po tej cenie, czy to oddzielnie, czy to razem, wyżej wspomnione powieści; prenumeratorowie na prowincji dopłacać będą za porto od *Justyny* tomów 2 kop. 19, od *Kroniki Plebana* kop. 11 i pół, od *Okienka w poddaszu* kop. 11 i pół, od *Szlachecka dusza na komornem w chłopskiem ciele*, kop. 29 i pół; a od całego zbioru kop. 71 i pół.

Nie wątpimy, że prenumeratorowie nasi, nie omieszkają skorzystać z takiego ułatwienia.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Lipca.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSIJ,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.

W skutek przedstawienia Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, przychylając się do prośby Członka Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej Królestwa, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistego Radcy Stanu Aleksandra *Koszelewa*, Najmiłościwiej uwalniamy go od służby.

Dan w siele Ilińskiem pod Moskwą dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

На подлинномъ Собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ."

Контрассигнировалъ Статсъ-Секретарь Н. *Милютинъ*

Съ подлиннымъ вѣрно:

Главный Начальникъ Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго, Статсъ-Секретарь,

(подписалъ) Н. *Милютинъ.*

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSIJ,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.

W skutek przedstawienia Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianujemy Zarządzającego Wydziałem Finansów Królestwa w Ministerstwie Finansów, Rzeczywistego Radcę Stanu Włodzimierza *Markus*, Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z pozostawieniem w Ministerstwie Finansów.

Dan w siele Ilińskiem pod Moskwą, dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

На подлинномъ Собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ."

Контрасигнировалъ Статсъ-Секретарь Н. *Милютинъ.*

Съ подлинномъ вѣрно:

Главный Начальникъ Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго, Статсъ-Секретарь,

(подписалъ) Н. *Милютинъ.* *)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,559 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b. Ludwikowi *Rakowskiemu*, właścicielowi dóbr Czartowice-wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Tyszowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 61,038 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b. Mikołajowi *Wikińskiemu*, właścicielowi dóbr donacyjnych Winiary-Wiślickie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminach Winiary-Wiślickie i Pawłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 4,438 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b. Juljanowi-Albertowi i Bercie-Lydji małżonkom *Möller*, właścicielom dóbr Oszminta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Szałtusz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 592, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Lipca r. b. Abramowi *Bryczkowskiemu*, właścicielowi dóbr Sierpów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Borki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,776 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b. Janowi i Zygmuntowi *Boskim*, właścicielom dóbr Wistka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Janików, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy. Z powodu zachodzących wątpliwości, od jakiego czasu wykazany być ma przez właścicieli domów m. Warszawy dochód z tychże domów do regulacji podatku podymnego posłużyć mający, Magistrat przy odwołaniu się do wydanego w tym względzie pod dniem 15 (27) Czerwca r. b. za N. 23928/11769 do wszystkich pism publicznych ogłoszenia, zawiadamia JW. i WW. właścicieli prawnych posiadaczów lub prawnych rządców, administratorów i innego nazwania prawnych zawiadowców domów, oraz lokatorów, że dochód roczny osiągany z posiadanych lub dzierżawionych posesij, wykazany być winien w doręczonych im przez Komisarzy administracyjnych deklaracjach nie inny jak od d. 1 Lipca r. b. 1866 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., a jeżeliby który z lokatorów wynajmował mieszkanie kwartalnie, to dochód kwartalny, również od d. 1 Lipca r. b. powinien właściciel rozmnożyć przez cztery i sumę z rozmnożenia pozostałą wykazać jako dochód roczny. Termin więc do wykazania dochodu rocznego, nie może być w żadnym wypadku branym inaczej jak tylko od kwartału zwanego Śto-Jańskim, t. j. od kwartału 3-go roku bieżącego.

Ukaz do rządzącego senatu. — Przekonawszy się z najpoddanniejszego raportu prezesa osobnej, ustanowionej przez Nas komisji śledczej, członka rady państwa, jenerała piechoty Murawjewa, że na skutek wyprowadzonego przez tę komisję śledztwa, wykryte zostały w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa zbrodnicze zamiary przeciw najwyższej władzy i zaprowadzonej przez prawo formie rządu, Rozkazaliśmy ustanowić, dla roztrząśnięcia śledczej w tym przedmiocie sprawy i wydania stanowczego w tym względzie wyroku, najwyższy sąd kryminalny, na zasadzie artykułu 1,062 ustawy dla procedury kryminalnej z 20-go listopada 1864 r., pod prezydencją wice-prezesa rady państwa, rzeczywistego radcy tajnego księcia Gagarina. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER." W Carskiem Siole, 28 czerwca 1866 r. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Lipca.

Wypadki wojenne rozwijają się szybko, i uprzedzają różne dziennikarskie wieści o biegu układów w przedmiocie zawieszenia broni. Główna kwatera armji pruskiej 13-go w piątek, była już w Brünn i wszystkie wojska pruskie posuwają się naprzód ku Znajmowi (odległemu o 9 mil od Wiednia), który, wnosząc z doniesień wiedeńskich, był zajęty przez oddział pruski jeszcze 9-go; według tychże wiadomości, prusacy zagrażali miastu Budweis, a lewe ich skrzydło posuwało się przez Weisskirchen, Leipnik, Prerau do Kremsier.

Na zachodniej stronie teatru wojny, dalej toczy się walka prusaków z bawarami, którzy nie mogą jakoś połączyć się z 8-ym korpusem. Dwie dywizje bawarskie w potyczkach 3-go i 4-go b. m. pod Rosdorf i Kalten-Nordheim, straciły około 1,000 ludzi i wyrzekły się zamiaru połą-

* Tekst ruski niniejszych Ukazów, zamieszczony będzie w osobnym dodatku.

czenia się z wyżwspomnionym korpusem związkowym. Dnia 9-go nastąpiło spotkanie pomiędzy Kissingen i Brückenau, a następnego dnia pod samem Kissingen, którego rezultat jest niewiadomy, główna zaś kwatera bawarska przeniesiona została powyżej na północ do Münerstädt, jak widać w zamieszczonych poniżej wiadomościach z widowni wojny. Tymczasem według dzisiejszego naszego telegramu, z pruskie-zresztą źródła, prusacy pobili onegdaj bawarów połączonych z wojskami darmsztadzkiemi i austrjackiemi pod Aschaffenburgiem, — w skutku czego zapewne wojska związkowe opuściły Frankfurt, a sejm zamierzał przenieść się do Augsburga. Jednem słowem, prusacy przenieśli wojnę do Bawarji.

Co się tyczy wypadków zachodzących na włoskim teatrze wojny, to wiadomość o ruchach włochów, którzy pod dowództwem Cialdiniego przeszli Pad, są bardzo skąpe i zagadkowe. Jeżeli prawda co podaje wiedeńska *Die Presse* z Werony, iż 8-go znaczna część armji austrjackiej posunęła się ku północy, to nie podlega wątpliwości, że włosi, stosując się do działań armji pruskiej w Czechach i Morawji, posuwają się naprzód.

Przedewszystkiem musimy sprostować nasz telegram z Paryża z 12-go, zamieszczony w ostatnim numerze naszego dziennika, który w takiej formie jak był podany, i dla nas samych był niezrozumiały, jak o tem wzmiankowaliśmy w artykule wstępnym. Telegraf przenosząc szybko wiadomości, musi im nadawać o ile można najtreściwszą formę, a małe przepuszczenie lub zmyłka, nadaje doniesieniu niezrozumiałe lub zupełnie mylne znaczenie. Tak, telegram doniósł, iż *Pays* uznał propozycje pruskie, podane przez *La France*, za umiarkowane, kiedy tymczasem dziennik wspomniony uznał wiadomość o tych propozycjach, zamieszczoną w *La France*, za mylną, a *Patrie* oznajmiając, że Prusy jeszcze stanowczo nie wyformułowały swych propozycyj dodawała, iż ze wszystkiego można wnosić, że takowe będą *umiarkowane* i jest nadzieja, że ze strony Francji (*diesseitig* zamiast *dienstag* — we wtorek) zostaną przyjęte.

Z powodzi wiadomości dziennikarskich o biegu układów, najważniejszem jest oświadczenie *Monitora*, którego treść wczoraj nam przyniósł telegraf. Urzędowy dziennik francuzki pisze: „Opinja publiczna z niecierpliwością pragnie „wiadomości o biegu układów, domaga się tako„wych i zmusza dzienniki do ich fabrykowania. „Musimy zwrócić uwagę, iż dopiero od 9 dni „pośrednictwo Francji zostało zaproponowane, „że nie można ograniczyć się na telegraficznej „komunikacji, a kurjer do przebycia przestrzeni „między Paryżem a główną kwaterą pruską, „potrzebuje trzy dni i trzy noce. Możemy po„wiedzieć tylko, że układy postępują i stosunki „pomiędzy cesarzem Napoleonem a królem pru„skim są jak najlepsze".

Inne dzienniki francuzkie, nie zmuszone do takiej oględności, jak *Monitor*, a mające obowiązek zaspakajania w jakikolwiekbądź sposób ciekawości czytelników, utrzymują, iż pomiędzy Francją, Prusami i Włochami już nastąpiło porozumienie co do warunków zawieszenia broni i podstaw pokoju, to jest, że Francja przystała na program pruski, którego niewątpliwym i głównym warunkiem, jest wyłączenie Austrji ze związku niemieckiego. W Austrji zatem ręku leży rozstrzygnięcie kwestji, a jak można wnosić z telegramu z Wiednia, zamieszczonego w ostatnim naszym numerze i ogółu wiadomości o uzbrojeniach w Austrji, gabinet wiedeński na warunek wspomniony, nie chce dotąd się zgodzić. Czy wytrwa w swem postanowieniu, to przyszłość pokaże. Tymczasem okazuje chęć nie ustępowania ani na krok, jak to widać z oświadczenia cesarza austrjackiego do deputacji rady miejskiej, w którem monarcha ten przewidywał, iż będzie może zmuszony oddać Wiedeń w ręce nieprzyjaciela. W Peszcie, zkąd cesarzowa austrjacka powróciła do Wiednia, zmieniono pobór przymusowy na dobrowolny werbunek, jak o tem jednozgodnie donoszą dzienniki wiedeńskie i nasz korespondent lwowski. Dzienniki francuzkie upatrują pocieszającą i sprzyjającą dla nadziei pokojowych wskazówkę w tem, że Francja, jeżeli miała nawet zamiar objąć w posiadanie Wenecję, teraz zamiar ten stanowczo porzuciła.

Listy z Konstantynopola potwierdzają wiadomość, że Porta, po naradzie z posłami mocarstw europejskich okazała gotowość uznania księcia Karola hohenzolernskiego za hospodara, na mocy nadanego mu przez zgromadzenie narodowe rumuńskie indygenatu.

Nowy minister spraw zagranicznych w gabinecie lorda Derby, syn jego lord Stanley, w mowie jaką miał do wyborców w Lynn, uzupełnił program tego gabinetu co do polityki zewnętrznej. W mowie swej wykazywał on ważność stosunków z Francją i Stanami Zjednoczonemi i oświadczył się przeciwko chęci do wojny dawnego stronnictwa zachowawczego, a za polityką nieinterwencji.

Powody upadku gabinetu O'Donnela w Hiszpanji, który potrafił poskromić dwa wybuchy rewolucyjne, nie są jeszcze wiadome, lecz w żadnym razie nie może być jednym z nich postawa izb, gdyż takowe uchwaliły prawo zawieszające rękojmie konstytucyjne. Według dzienników francuzkich, powodem do cofnięcia się gabinetu tego, była odmowa ze strony królowej, proponowanego przezeń mianowania 34 nowych senatorów.

Według wiadomości z Nowego Jorku, sięgających do 5-go b. m., juaryści zdobyli 23-go Matamoras i mieli ruszyć przeciw Tampico. Wiadomość ta, z powodu swego źródła, potrzebuje potwierdzenia.

Telegramy.

P a r y ż, *14-go lipca. Monitor* powiada o obecnie toczących się układach, że takowe postępują. Stosunki pomiędzy cesarzem Napoleonem a królem pruskim ciągle były jak najlepsze.

C z e r n o h o r a (główna kwatera), *12-go lipca.* Wojska pierwszej armji zajęły przed południem Brünn, gdzie jutro przenosi się główna kwatera. Marsz całej armji naprzód trwa bez przerwy.

B o n o n j a, *13-go lipca.* Spodziewane tu jest przybycie legji węgierskiej.

B r ü n n, *13-go lipca.* Król pruski przybył tu w południe i stanął z główną kwaterą w namiestnictwie, przyjmowany przez biskupa, burmistrza i władze. Ludność wyszła naprzeciw niego. Podobno Igława zajęta jest przez prusaków. Dalszy marsz do Znajmu już się rozpoczął.

K o l o n j a, *15-go lipca.* Wczoraj prusacy pod Aschaffenburgiem zwyciężyli bawarów, darmsztadczyków i austrjaków. Wojska związkowe opuszczają Frankfurt. Sejm związkowy będzie przeniesiony do Augsburga.

Z widowni wojny.

* *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 13-m b. m.: Telegramy z Morawji potwierdzają nasze zdanie, że austrjacy nie będą szukać rychłej bitwy. Posuwanie się wojsk pruskich na południe nie ustaje. Kwatera główna, która przybyła do Świtawy (Zwittau) 10-go b. m., gdzie 11-go wojska pruskie miały dzień wypoczynku, miała być przeniesiona 12-go do Czernahory, odległej od Brna (Brünn) o mały dzień marszu, 13-go zaś miała przybyć do samego Brna. Wojska pruskie posuwają się na południe drogami bitemi idącemi na Igławę (Iglau) i Brünn; do zasłaniania lewego skrzydła od strony Ołomuńce, przeznaczona została druga armja, przed posunięciem się której, znikły znowu bez śladu brygady austrjackie, które znajdowały się w okolicach Landskrony. O miejscu pobytu armji austrjackiej północnej, nie można powiedzieć nic stanowczego.

* *Debatte*, gazeta wiedeńska, donosi: Wkroczenie prusaków do Pragi, o którem donosił już telegram oryginalny z Bieniaszowa (Beneschau), potwierdza dzisiaj telegram, który *Fremdbl.* otrzymał bezpośrednio z Furth. Podług tego ostatniego telegramu, prusacy weszli do stolicy Czech 6-go b. m. około godziny 3 ej, z dwóch jednocześnie stron. Na Karolinenthal i przed bramą nowomiejską zgromadziły się wielkie masy ludności. Spokojność atoli nie została naruszoną. Wojska pruskie stoją tymczasowo na biwakach, lecz następnie zajmą koszary i budynki rządowe. Wojska, które wkroczyły do Pragi, należą do armji księcia Fryderyka Karola i wynoszą około 20,000 ludzi. Prusacy weszli także do miasta Zatecz (Saatz) i Chomotów (Komotau). Tabór wagonów drogi żelaznej zachodniej, odstawiony został do granicy bawarskiej, dokąd przeniósł także swe siedlisko zarząd tej drogi.

* *Wrocław, 13 lipca. Schl. Z.* donosi w swym numerze południowym z Glewic, pod datą 12-go b. m. wieczorem, że jazda austrjacka weszła po południu do Nowego Berunia, i że inny oddział austrjacki zajął wieś pruską nadgraniczną Imielin. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 13 lipca.* Bitwa pod Hausen i Waldaschach, o której wczoraj donoszono, miała, jak się okazuje z wiadomości militarnych z Kissingen, wielkie rozmiary, gdyż ta ostatnia nawet miejscowość zajęta została, po zwycięzkiej walce, przez wojska pruskie. Nie ma jeszcze dokładnych wiadomości co do styczności bitew stoczonych w tym dniu. *(Nordd. A. Z.)*

* *Kolonja, 12 lipca wieczorem. Köln. Z.* donosi: Jenerał Falkenstein atakował dziś w dolinie Saali wojska bawarskie stojące pod Hammelburg, Kissingen, Hausen i Waldaschach; bawarczycy stawiali silny opór, zwłaszcza pod Hammelburg i Kissingen, lecz zostali pobici po sześciogodzinnej walce. Jen. Falkenstein posuwa się na Schweinfurth.

* *Nordd. Corr.* podaje wiadomość, że pomiędzy Halle i Torgau formuje się korpus pomocniczy z wojsk tych państw Niemiec północnych i środkowych, które trzymają stronę Prus, i że na skutek życzenia króla pruskiego, wielki książę meklemburg-szweryński obejmuje dowództwo naczelne nad tym korpusem.

* *Magdeb. Z.* z 11-go b. m. donosi: Na skutek rozkazu gabinetowego, p. Schack udaje się dziś wieczorem z Magdeburga do Drezna, w charakterze gubernatora jeneralnego zajętego kraju saskiego, w miejsce jen. Herwartha von Bittenfeld.

* *Nordd. A. Z.* pisze: na zachodnim placu boju panuje od kilku dni wielka czynność. Korpus jenerała Manteuffla stacza nad Saalą, od d. 10 b. m., bitwy z bawarczykami. Walka rozciągnęła się aż do przejść przez Saalę pod Hausen i Waldaschach. Podług doniesienia jenerała Manteuffla, wojska pruskie przedarły się przebojem przez te przejścia, poniosłszy małe straty: straty bawarczyków są przeciwnie dość znaczne. Z ogłoszenia podanego przez monachijską dyrekcję policji okazuje się, że w pomienionej okolicy zaszły inne jeszcze bitwy. Władza ta ogłasza pod dniem 11 b. m., że prusacy przeszli przez Saalę i posuwają się na Münnerstädt, lecz tegoż dnia plakaty porozlepiane w Monachium zawiadomiły mieszkańców, że prusacy zostali wyparci 11-go b. m. po południu z Kissingen. Ta ostatnia wiadomość jest zmyślona, pozostaje bowiem w zupełnej sprzeczności z depeszą jenerała Manteuffla. Walki te nad Saalą mają znaczenie o tyle, o ile szybkie posuwanie się wojsk pruskich na Schweinfurth zagraża w wysokim stopniu pozycjom korpusu dowodzonego przez księcia Aleksandra heskiego. Nie wiadomo dotąd, czy jenerał ten przyjmie bitwę na prawym brzegu Menu. Sypanie szańców w okolicach Frankfurtu i koncentrowanie pomienionego korpusu na małej przestrzeni na północ od tego miasta, zdaje się zapowiadać, że książę Aleksander heski chce tu stoczyć bitwę; za kilka dn

wyjaśnioną być powinna niepewność panująca w tym względzie.

* *Monachium, 11 lipca.* Po przejściu przebojem przez Saalę, prusacy posunęli się po drodze na Midlingen do Münnerstadt. Pierwsza dywizja bawarska wyparła prusaków z Midlingen i utrzymała się z powodzeniem w Grossdorf. Jenerał-porucznik Toller poległ jako bohater. Dziś zrana bawarczycy wyparli znowu prusaków z Kissingen. (*La Patr.*).

Berlin, 14 lipca. Z armji głównej w Morawji nie otrzymano dziś żadnych nowych wiadomości; główna jej kwatera znajdować się miała, podług wczorajszych depesz, w pobliżu Brünn. Nie wiadomo również, do jakiego punktu doszły druga armja i armja elbańska. Pierwsza z nich musi już znajdować się niedaleko od Ołomuńca, tak, iż spodziewać się należy ztamtąd za kilka dni ciekawych wiadomości, zdaje się bowiem, że Benedek, cofając się, wybrał Ołomuniec za punkt, w którym wojska jego mają gromadzić się, pisma bowiem wiedeńskie donoszą, że Benedek przybył 9-go b. m. do Ołomuńca i stanął tam ze swą kwaterą główną. (*Nordd. A. Z.*)

Raitz, 12 lipca wieczorem. Z kwatery głównej króla pruskiego w Czernahora donoszą dziś o godzinie 7-ej wieczorem: Miasto Brünn zajęte zostało dziś (12-go) przez wojska pierwszej armji pruskiej. Jutro kwatera główna króla przeniesiona zostanie do Brünn. Ambasador francuzki Benedetti, który przybył dziś bardzo rano do kwatery głównej znajdującej się w Świtawie (Zwittau), towarzyszył jego królewskiej mości do Czernahory; jechał on razem z hr. Bismarckiem, prezesem ministrów pruskich. Zamek Czernahora położony jest tylko o trzy mile od Brünn. Druga armja pomiędzy Ołomuńcem i Brünn i korpus elbański posuwający się na Igławę (Iglau), są w nieustannym marszu naprzód. (*Wolffs T. B.*)

* *Kamerad* pisze, że jest upoważniony do oświadczenia, iż cesarz aus'rjacki wydał jak najstosowniejsze rozkazy, ażeby karabiny znajdujące się w arsenale wiedeńskim zostały niezwłocznie przerobione tak, iżby nabijane były z tyłu; nowe karabiny, w miarę ich ukończenia, posyłane będą częściami do armji północnej, dla uzbrojenia piechoty. Karabiny te przerobione zostaną podług systemu Lindnera. Wkrótce przeto większa część armji otrzyma tę nową broń, która przysposabianą jest w ilości od dwóch do trzech tysięcy sztuk dziennie.

* *Wien. Z.* pisze: Liczne gazety podały wiadomość, że przed rozpoczęciem wojny, rząd królewsko-saski uczynił swój spółudział w niej zależnym od tego, ażeby Saksonja nie była widownią działań wojennych, i że te ostatnie doznały przez to ujmy. Oświadczamy, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej zasady.

* *Pesti Hirnök* wzywa arystokrację węgierską, oraz członków izby deputowanych i prasę perjodyczną, do użycia wszelkiego ich wpływu, ażeby naród odpowiedział z zupełną gotowością na wezwanie do stawiania ochotników.

* *Wiedeń, 10 lipca.* Na odbytem dziś posiedzeniu plenarnem tutejszej rady miejskiej, burmistrz dr. Zielinka zakomunikował co następuje: Jego cesarska mość wydał dziś manifest do swych ludów. Ponieważ treść tego manifestu zrozumianą została przez wielu w tym duchu, jakoby Wiedeń miał być przedmiotem obrony, przeto uznałem za stosowne, uprasząc wraz z obu sprawującymi obowiązki burmistrzów o posłuchanie u cesarza, które też uzyskałem. Jego cesarska mość raczył przyjąć najłaskawiej nasze przełożenie, które na tem zależało, ażeby jego cesarska mość nie wystawiał Wiednia na niebezpieczeństwa walki. Wynurzyliśmy dalej gorące życzenie, ażeby w razie zbliżenia się do nas niebezpieczeństwa wojny, przeprowadzone być mogły także pod względem stosunków politycznych te zmiany, jakie uznane zostaną za stosowne dla uspokojenia i zadowolenia umysłów również i na przyszłość. Jego cesarska mość raczył na to odpowiedzieć: „Miasto Wiedeń nie będzie przedmiotem obrony. Wyraźną jest moją wolą, ażeby Wiedeń był traktowany jako miasto otwarte." Jeżeli fortyfikowany jest przyczółek mostowy nad Dunajem, uważać to należy jedynie jako środek ostrożności, dla przeszkodzenia przejściu przez Dunaj, i nawet w razie, gdy środek ten okazałsię niedostatecznym, był on niezbędnym dla zapobieżenia zarzutowi, jakoby Austrja, po niepowodzeniu jej oręża, zwątpiła o sobie, i straciwszy raptem wszelką nadzieję, dozwoliła nieprzyjacielowi przejść przez Dunaj. Jego cesarska mość raczył dalej oświadczyć, że władze, policja, namiestnictwo, pozostaną nadal czynnemi, i że sam cesarz wytrwa do ostatniej chwili. Jego cesarska mość raczył polecić, ażeby oświadczenie to podane zostało, za pomocą proklamacji, do wiadomości miasta Wiednia. (*Wien. Z.*)

* *Die Pres.* podaje wiadomość z Werony, że już 8-go b. m. rozpoczęły się znaczne ruchy armji austrjackiej południowej ku północy. Wojska te zabierają z sobą mnóstwo artylerji. — Taż gazeta pisze: Wiadomości z armji północnej brzmią nadzwyczaj pomyślnie. Armja ta stoi już od kilku dni w zupełnej gotości do walki i skoncentrowała się na około Ołomuńca. Prusacy posuwają się dalej ku Wiedniowi, przez Czechy i Morawję, lecz marsz ich nie jest bez przerw. W poniedziałek (9-go) po południu, mieli oni wkroczyć, w sile 3,600 ludzi, do Znaimu. Podług telegramu *N. Fr. Presse* z Linz, z 10-go b. m., Budziejowice (Budweis) zostały także przez prusaków zagrożone. Jednocześnie *Die Pres.* z 11-go b. m. donosi, że prusacy posuwają się przez Hranicę (Weisskirch), Lipnik (Leipnik) i Przerów (Prerau), ku Kromierzowi (Kremsier). Na linji wiodącej do Brünn, prusacy posunęli się 10-go b. m. do Letowic, o półtora dnia drogi od Brünn.

* *Peszt, 9-go lipca.* Proklamacja jego cesarskiej mości do wiernych ludów Węgier, wynurza niezłomne zaufanie, że zdolni do walki synowie Węgier, powodowani uczuciem odwiecznej wierności, pospieszą dobrowolnie pod sztandary jego cesarskiej mości, na pomoc swym ziomkom i dla obrony swej ojczyzny, bezpośrednio zagrożonej wypadkami wojennemi. (*Wien. Z.*)

* *Paryż, 13-go lipca.* Posłowie pruski i włoski zanieśli zażalenie za naruszenie neutralności przez Portę ottomańską. Rząd turecki pozwolił austrjakom przejść przez granicę pod Kleckiem. Porta zaprzecza, iżby naruszyła neutralność. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 12-go lipca.* Wczoraj zaszła pod Leprese, na Stilfser Joch, bitwa pomiędzy ruchomemi oddziałami gwardji narodowej włoskiej a austrjakami. Walka trwała przez cały dzień. Gwardziści narodowi zajęli gmach celny i wzięli do niewoli 75-u austrjaków, straciwszy sami kilku ludzi w ranionych, lecz nie ponieśli żadnej straty w zabitych. Baron Ricasoli przybył dziś zrana do Florencji i uda się niezwłocznie do jenerała Cialdiniego do Rovigo. (*Nordd. A. Z.*)

* *Florencja, 13 go lipca.* Z Chiavenna pod datą wczorajszą donoszą, że w bitwie stoczonej w Valtelinie przez ruchome oddziały gwardji narodowej z wojskami austrjackiemi, te ostatnie odparte zostały, przy pomocy straży celnej, aż po za drugi dom celny i straciły około 100 ludzi wziętych do niewoli. Włosi mieli 6 rannych. (*Tamże.*)

* *Florencja, 11-go lipca.* Urzędowe wiadomości nie pozostawiają żadnej wątpliwości o tem, że rząd włoski postanowił prowadzić dalej kroki nieprzyjacielskie przeciwko Austrji. (*La Fr.*)

* *Medjolan, 11-go lipca.* Dwie dywizje armji włoskiej pod dowództwem króla weszły do Tyrolu od strony Trydentu. (*La Fr.*)

* Ostatnie wiadomości nadeszłe z Bawarji, donoszą, że korpus pruski przeznaczony do przejścia Saali, pokazał się najprzód w Kissingen, a po dwudziestuczterech godzinach bitwy z armją bawarską rozpoczął przechód przez tę rzekę; że odparty przez księcia Karola bawarskiego, cofnął się o trzy mile pod Aschnach, gdzie, czy to nie znalazłszy nieprzyjaciela, czy też uprzedziwszy go, przeszedł nareszcie przez Men. Prusacy skierowali swój pochód ku Schweifurtowi, gdzie armja bawarska miała się skoncentrować w celu obrony nie tyle przejścia przez Saalę, ile przez Men, a wreszcie dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi zajęcia miasta związkowego. Takie jest, jak się zdaje, położenie stron wojujących w Bawarji. (*La Fr.*)

* Z jednej strony bawarczycy, z drugiej prusacy, przypisują sobie zwycięztwo otrzymane w bitwie stoczonej w d. 11-m b. m. pod Kissingen. Pewną tymczasem zdaje się być rzeczą, że prusacy przeszli siłą przez r. Saalę. Zwrócić należy uwagę na to, że z tej strony plany strategiczne Prus, tak samo jak w Czechach, zależą na doprowadzeniu do skutku połączenia się korpusów zajmujących Turyngię i Hesję elektoralną z oddziałami wojsk rozstawionemi wzdłuż Renu, na granicach wschodnich księstwa Nassau i w księstwa heskiego, połączenia, które bezwątpienia nastąpi pod Frankfurtem; oprócz tego wojska pruskie operujące w północnej Bawarji, usiłują oddzielić zupełnie armję bawarską od 8-go korpusu armji związkowej; jeżeli rzeczywiście odparli oni bawarczyków w Kissingen, to natychmiast opanować musieli w Schweinfurt linję drogi żelaznej prowadzącej z Bamberga przez Aschaffenburg do Frankfurtu. (*Nord.*)

* (Bitwa pod Königgraetz czyli pod Sadową). Korespondent *Timesa* z obozu pruskiego podaje ciekawy a bezstronny opis bitwy pod Königgraetzem, z którego przytaczamy następujące ustępy: O godzinie 10-tej zrana, książę Fryderyk Karol wysłał jenerała Stuhnapl z rozkazem atakowania Sadowy, Dohulitz i Mekrowans. Kolumny podsuwały się osłonięte przez tyraljerów i doszły do brzegów rzeki Bistritz bez wielkiej straty, ale odtąd musiały walczyć o każdą piędź ziemi. Piechota austrjacka zajmowała ścieśnionemi massami mosty i wioski i przyjmowała gęstym ogniem prusaków w miarę, jak się przybliżali. Ci ostatni mogli tylko powoli postępować po wązkiej drodze wystawieni na ogień z domów i mordercze strzały dziesiątkujące ich szeregi. Prusacy strzelali daleko prędzej od swych przeciwników, ale nie mogli nic rozróżnić do czego mogli celować, ponieważ domy, drzewa i dym ze strzałów austrjackich zasłaniały wsie. Korzystając ze swej pozycji strzelcy austrjaccy, strzelali na oślep, wszędzie gdzie słuch wskazywał im pozycję nieprzyjacielską, a strzały ich sprawiały straszne spustoszenie w ściśniętych szeregach prusaków. Ci ostatni jednak posuwali się powoli, dzięki jedynie ich uporczywej odwadze, literalnie ścieląc w niektórych miejscach drogę swymi rannymi. Ażeby pomódz piechocie, artylerja pruska nie zważając na baterje nieprzyjacielskie zwróciła swój ogień na wsie i sprawiła straszne spustoszenie w domach. Mekrowans i Dohulitz zapaliły się a kule szybko ze strasznym skutkiem padały pośród obrońców tych dwóch wsi stojących w płomieniach. Działa austrjackie także zahuczały przeciwko atakującej piechocie, ale domy i drzewa osłaniały ją natenczas od ognia. W tych wsiach i okolicy walka trwała około godziny, następnie piechota austrjacka wyparta ruchem pruskim, cofnęła się, ale tylko o kilka kroków i stanęła na tej samej linji co artylerja. Las powyżej Sadowej silnie był zajęty, a drugi pomiędzy Sadową a Benatkiem napełniony tyraljerami, tamował drogę 7-ej dywizji. Ale jenerał Fransecky, dowódca tej dywizji, należąc do rzędu ludzi, co nie dają się zatrzymywać, skierował piechotę ku lasowi, a swą artylerję zwrócił przeciwko baterjom pruskim. Siódma dywizja zaczęła strzelać do lasu ale bezskutecznie, bo broniący go byli zasłonieni i ogień karabinowy nie mógł im nic zrobić. Natenczas Fransecky puścił swych żołnierzy na bagnety; austrjacy oczekiwali ich nieruchomie i w lesie powyżej Benatku zaczęła się najstraszliwsza w tej wojnie walka. Pułk 27-my wyruszył do ataku w 3,000 żołnierzy i 90 oficerów, a ukazał się z drugiej strony z 2-ma tylko oficerami i 300 do 400 żołnierzami żywymi; wszyscy reszta zostali zabici lub ranieni. Inne pułki dywizji także mocno ucierpiały, ale nie w takim samym stotunku. Linja austrjacka została wyparta na obu skrzydłach, ale jenerał dowodzący nią, uszykował nową linję bojową cokolwiek wyżej na górze koło Lissa, trzymając się ciągle w lesie powyżej Sadowy. Natenczas artylerja pruska przeprawiła się przez Bistritz i otworzyła ogień przeciw mocnej pozycji austrjackiej. W tej chwili dym z dział jenerała Herwartha, wskazywał, że posuwał się powoli na lewem skrzydle austrjackiem. W Nechanitz, wiosce odległej o 1 milę (7 wiorst) od Sadowy, został brygadę saską, kawalerję austrjacką i parł ją ku pozycji pod Lissą, postępując za nią w takim kierunku, iż zdawał się chcieć okrążyć lewe skrzydło austrjackie. Lecz naczelny wódz austrjacki zdawał się mieć stanowcze postanowienie utrzymania swej pozycji; ogromne masy piechoty i kawalerji dawały się widzieć na wyższej części pochyłości. Piechota pruska, która wzięła wsie Sadowę i Dohulitz, wysłana natenczas została przeciwko lasowi leżącemu wzdłuż drogi od Sadowy i Lippy. Posuwała się, lecz nie sprawiając z początku wielkiego wrażenia. W istocie, ponieważ austrjacy byli znów osłonięci, ogień broni igłowej był bezskuteczny, a cała baterja znajdująca się na krańcu lasu, strzelała przez drzewa i sprawiała wielkie spustoszenie w szeregach pruskich. Lecz atakujący, przezwyciężając przeszkody, rzucili się naprzód. Walka trwała przy każdym drzewie, a austrjacy kilkakrotnie się rzucali, żeby odbić stracone pozycje, lecz w tym ręcznym boju ich wojska niskiego wzrostu, padały jak kręgle pod ciosami barczystych ludzi 8-mej dywizji. Wszelako odstępowały tylko krok za krokiem, a ich artylerja strzelając przez drzewa sprawiała prusakom straszne szkody; w pół drogi w lesie walka posuwała na jednym stopniu. O godzinie 1-ej po południu, prusacy na całej swej linji bojowej nie mogli się posunąć, a zmuszeni byli staczać silne walki, żeby się utrzymać na zdobytych pozycjach. Była nawet chwila, kiedy zdawało się, że batalja jest przegraną, bo działa pruskie były zdemontowane strzałami nieprzyjacielskiej artylerji; w okolicy leśnej, broń igłowa do niczego nie służyła, a walka piechoty ważyła się na równi. Książe Fryderyk Karol natenczas posunął 5-tą i 6-tą dywizję. Żołnierze złożywszy kaski i tornistry na ziemi, posunęli się ku rzece. Król był natenczas koło Bistritz, a wojska witając go gorącemi okrzykami, weszły na most pod Sadową i znikły w lesie. Pomnożenie strzałów

karabinowych wskazywało, że rozpoczęły działanie, ale artylerzyści austrjaccy posyłają im strzał po strzale i poruszyły się tylko o kilka kroków, gdyż żołnierze padali nim dosięgnęli nieprzyjaciela. Nietylko odłamy granatów rozsiewały śmierć i robiły ogromne dziury w ich szeregach, lecz i drzewa łamane przez pociski rzucały im odpryski, zadając straszne rany. Herwarth zdawał się także być zatrzymany na prawej stronie przez dym strzałów jego piechoty i artylerji, który przedtem szybko się posuwał, zatrzymał się przez chwilę. Zołnierze dywizji jenerała Fransecky, mocno zdziesiątkowani, nie mogli być wysłani naprzód dla atakowania lasu sadowskiego, gdyż mogli być wzięci z tyłu przez artylerję stojącą na prawem skrzydle austrjaków naprzeciw Lippa. Cała artylerja pruska była w boju, z wyjątkiem 8-miu baterij trzymanych w rezerwie na wypadek porażki. Pierwsza armja niewątpliwie została wstrzymana w swym ruchu naprzód, nie zostawszy wszelako na prawdę odpartą. Natenczas dowódcy pruscy rzucali niespokojnie wzrokiem na lewe swe skrzydło, oczekując przybycia następcy tronu. Widziano kilka dział austrjackich koło Lippy, dających strzały na lewo i spodziewano się, że były skierowane przeciw przedniej straży drugiej armij; lecz o godzinie 3-ej po południu, nie było żadnej wskazówki ruchu kolum pruskich ku Lippie. Jenerałowie wyraźnie zaczęli się niepokoić i cofnęli piechotę z walki. Kawalerja także była uszykowana w ten sposób, aby mogła być użyta do ścigania nieprzyjaciela, lub powstrzymania jego pogoni. Jenerał Rhetz posunął się na bok szukając drugiej armji. Wkrótce powrócił oznajmiając, że następca szykuje linję bojową przeciw Lippie, a działa stojące na prawem skrzydle austrjackiem już zaczęły strzelać do tych wojsk. Natenczas duch wstąpił na nowo w pierwszą armje. Las sadowski został zdobyty, a górująca nad nim baterja wzięta szturmem przez strzelców. O godzinie $3\frac{1}{2}$ dostrzeżono kolumny następcy tronu spuszczające się ku Lippie, bo jego artylerja zmusiła do milczenia artylerję austrjacką, a Herwarth znowu naciskał na lewe skrzydło austrjackie. W kwadrans potem piechota następcy tronu walczyła pod Lippą, a prędko posuwający się jej szybki ogień wskazywał, że austrjacy się cofają. Natenczas pierwsza armja poruszyła się naprzód, artylerja została puszczona galopem i wyrzucała, ile razy miała tylko sposobność, grad kartaczy na cofające się bataliony. Piechota wyszedłszy z lasu przyspieszała kroku. Książę Fryderyk Karol sam stanął na czele swego pułku, a przeszedłszy most pod Sadową, posunął się za nieprzyjacielem ściganym przez całą lekką kawalerję."

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresa:

Od szlachty powiatu jelnińskiego, od mieszkańców m. Porieczja, od obywateli m. Staryj Krym, od mieszkańców p. sengilejewskiego, od mieszkańców m. Koływani, od mieszkańców osady Klincowa, od ziemstwa powiatu krasnosłobodzkiego, od włościan 2-go rewiru polubownego powiatu jelnińskiego, od włościan 3-go rewiru polubownego tegoż powiatu, od włościan właścicieli włości kaszyrskiej w powiecie porieczskim, od włościan 2 go polubownego rewiru w powiecie wiaziemskim, od włościan 2-go polubownego rewiru w powiecie dorohobużskim; — prośbę włościowego sołtysa włości ostińskiej w powiecie pskowskim do ministra spraw wewnętrznych; oraz telegramy do ministra spraw wewnętrznych: od gminy kupieckiej w Jarosławiu, od mieszkańców wsi Priszib i od kupca w Brjańsku J. D. Azarowa, i listy: urzędników i obywateli m. Pudoża do gubernatora ołonieckiego, i hajsyńskiego powiatowego marszałka szlachty do podolskiego gubernjalnego marszałka szlachty.

---

* (Zakład jedwabniczy w Sielcach). JW. Hrabia Namiestnik, wczoraj raczył zwiedzić zakład jedwabniczy w Sielcach pod Warszawą i pochwalić jego porządne utrzymanie. Słusznie oceniając rezultaty uzyskane w roku bieżącym w hodowli jedwabników morwowych, JW. Hrabia zalecał kierującemu zakładem, aby wytrwał w swych usiłowaniach w celu wprowadzenia do Polski produkcij jedwabiu. Wyszedłszy z zakładu, JW. Hrabia udał się do plantacij ajlantusów, gdzie kilka tysięcy młodych jedwabników od ośmiu dni przeniesiono na drzewa. Niektóre z nich już zruciły pierwszą swą skórę i weszły tym sposobem w drugi swój okres. Stan tych owadów, jak wiadomo, hodujących się na świeżem powietrzu, nie pozostawiał nic do życzenia. Rodzaj jedwabników ajlantusowych jest mniej wcześny, niż jedwabników morwowych. Składanie jajeczek odbywa się teraz i będzie trwało jeszcze około tygodnia. Codziennie zbiera się kilka gramów jajeczek.

* (Kronika kościelna). W zeszłą środę, w kościele pp. sakramentek obchodzony był solennie odpust pamiątkowy znalezienia relikwij św. Benedykta; wotywę przed ołtarzem tego świętego, odprawił ks. Pawłowski, który zarazem był celebrantem poobiednich nieszporów, sumę celebrował ks. Dąbrowski. — Wczoraj w kościele metropolitalnym i katedralnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz; kazanie miał ks. Solarski; artyści i chóry instytutu muzycznego z towarzyszeniem organu i instrumentów smyczkowych wykonali mszę Brosiga, na graduale „pange lingua" Palestryny, na offertorjum „O Salutaris" Rosiniego. — W kościele po-augustjańskim przed nowo wyrestaurowym ołtarzem św. Tekli, odprawioną była kwartalna wotywa przez ks. kanonika Dziaszkowskiego; celebrantem sumy w tymże kościele był ks. Kozłowski; duchowną opowiadał naukę ks. Maleszewski; amatorowie na chórze zebrani, odśpiewali mszę Nideckiego. — W kościele pp. sakramentek, wczoraj podczas sumy celebrowanej przez ks. Barzyńskiego artyści i amatorowie pod przewodnictwem p. Jareckiego (ojca) odśpiewali mszę Mandaniczego. — W kościele pijarskim sumę celebrował ks. Wątrowski, kazanie miał ks. Żukowski; artyści i amatorowie odśpiewali mszę Elsnera z tonu B. major, na ofertorjum po raz pierwszy hymn kompozycji Statlera odśpiewany był przez p. Kozieradzkiego solo bas. *Ф.*

* (Kronika brukowa). Chcąc dokładnie a w ogólności określić dzieje wczorajszej niedzieli, musimy dodać, iż wiele zabaw, lecz i wiele zawodów sprawiły publice tutejszej afisze ogłaszające wczorajsze widowiska. Jeżeli albowiem z przyjemnością przechodziła się ona po ogrodach lub wyciągnęła za miasto na wiejskie wycieczki; jeżeli natłoczywszy się w ogrodzie Doliny w kilkotysięcznej liczbie, napawała słuch melodją, a płuca dymem z fajerwerków; jeżeli oczy jej zadowolone zostały brylantowemi gwiazdami rac pękających w górze i ognistemi wężami, które tak zakryły fontannę brylantową, że jej nie dostrzeżono zgoła; jeżeli wreszcie ryk lwów p. Kreutzberga, warkocze chińczyków, plastyczne wdzięki mitologicznych nimf w żywych obrazach teatru Rappo, i nakoniec, zdecydowane gesta a expresyjne śpiewki p. Goosz i p. Wiktora — nasyciły wszystkie organa zmysłów tej niedzielującej publiczności — to doznała ona zawodu z przyczyny zapowiedzianych a niedoszłych do skutku wyścigów konno-cyrkowych na mokotowskim placu i z powodu niepewności o losie koncertu p. Tropjańskiego w kaskadzie, którą i my podzielamy aż do obecnej chwili, nie mogąc spotkać nikogo ktoby nam doniósł, czy koncert ów w dniu wczorajszym doszedł istotnie do skutku? Najdotkliwszy zawód jednakże, spotkał licznych i namiętnych zwolenników teatru Rappo, którego kasa już o godzinie 6-tej z południa wyprzedawszy wszystkie bilety zamkniętą zotała. Sami spotkaliśmy mnóstwo osob wracających posępnie z przed zamkniętej kasy, a współczucie nasze tem żywszem było, iż wśród orszaku zawiedzionych, dostrzegliśmy przeważnie dominującą płeć nadobną, która gustuje bardzo w śmiałych rzutach na linie p. Manley'a i eleganckiej równowadze p. Lepomme'a. — Magik francuzki, dwukrotnie okazywał swoje czarnoksięzkie działania w ogrodzie istniejącym w głębi domu Lessera, a wykonywaniem rozmaitych znanych już zresztą sztuk, szczegolniej zaś programem obiecującym okazanie obrazu p. t. „Hrabia Alzoga czyli duchy jawiące się w ruinach klasztoru de Castro" zgromadził gospodarzowi zakładu, licznych i nader chętnie usposobionych gości, którzy z podnieconym czarodziejską sztuką apetytem i pragnieniem wypróżniali jego kufelki. Jednakże nagromadzona tam publiczność nie zaszkodziła bynajmniej sąsiadującemu na Długiej ulicy „Eldoradowi", gdzie przez dwa wieczory, sobotni i niedzielny, zastaliśmy ogród napełniony gośćmi. Same tylko teatra nie zdołały wczoraj ściągnąć dość licznych widzów, pomimo że w Rozmaitości, w drugi raz przedstawionem: „Zapraszam pułkowniku" występował Żółkowski i Bakałowiczowa, a w wielkiem p. Helena Popiel do prawdziwego zapału przywiodła amatorów kankana, zakończającego ostatni, piekielny obraz Orfeusza. Na zakończenie, podajemy czytelnikom nowinę z artystycznej dziedziny, mianowicie zaś, że wieczór muzykalny w ogrodzie instytutu muzycznego odłożony już dawniej, teraz z powodu ustalającej się pogody odbędzie się w przyszłą środę. Rada nadzorcza opatrzywszy przecięte bilety podwójnym numerem, zapobiegła powtórzeniu się nieładu przy obejmowaniu miejsc przeznaczonych dla publiczności, a bogaty program, wśród którego, oprócz dzieł znakomitych mistrzów zagranicznych, — mieszczą się utwory Moniuszki, Dobrzyńskiego, Grossmana i Kątskiego, dozwoli wszystkim odcieniom muzykalnych smaków tutejszych znaleźć odpowiednie zadowolenie. Na tym wieczorze wykonany będzie po raz pierwszy, znany polonez z Hrabiny, ułożony przez autora na cztery waltornie, jak również popularny już marsz sielankowy Kątskiego, który wykona sześciu skrzypków „unisono" z towarzyszeniem orkiestry. Wieczór ten rozpocznie się o godzinie 7 z południa. *Al.*

* (Popis szkoły dramatycznej) odbyty w zeszłą sobotę na scenie Razmaitosci, o którym już w krótkości donosiliśmy, jest faktem ważnym dla przyszłości, rozkwitu i pomyślności sceny miejscowej i dla tego, tak dla artystów jak i dla publiczności nie małe ma znaczenie. Dyrekcja teatrów a raczej szanowny jej prezes, przez ustanowienie takich dorocznych w obec zaproszonych gości popisów, przyczynił się nie mało do obudzenia szlachetnego współzawodnictwa u młodzieży szkoły dramatycznej i zniewolił ją niejako takim moralnym środkiem do gorliwszego kształcenia się w obranym zawodzie. Jednakże pomimo takiej troskliwości głównego przewodnika teatru, bardzo wiele zależy jeszcze na wyborze zdolnego i pracowitego nauczyciela, a wszystko na pilności uczniów i uczennic i na istotnem ich zamiłowaniu w sztuce. Tegorocznego popisu tutejszej szkoły nie możemy nazwać świetnym... W gronie występującej młodzieży nie dostrzegliśmy żadnego istotnie wyższego talentu, takiego, któryby w młodzieńczych pobłyskach objawiał już przyszłą sławę i zapowiadał jakąś potęgę dramatyczną; za to widzieliśmy wiele pracy, dosyć rutyny, lecz i szkodliwej manjery potrosze .. W komedji „Wieśniak i aktorka" zgromadziły się najzdolniejsze żywioły młodego personelu płci obojej. PP. Władysława Królikowska i Romana Popiel, oraz pp. Kwieciński i Szober, ten ostatni znany publiczności z wystąpień w podrzędnych rolach — posiadają już pewien rodzaj obycia się ze sceną. Właściwie stosuje się to jedynie do trojga z pomienionych debiutantów, gdyż p. Kwieciński, młodzieniec zupełnie niedoświadczony, nie ma dotąd żadnego wyrobienia w grze i akcji, lecz posiada z natury głos piękny i czucie, któremi sprawił korzystne wrażenie, zwłaszcza podczas miejsc wymagających patetyczniejszej deklamacji. P. Władysława Królikowska, jedna z lepszych koryfejek tutejszego baletu, ma naturalnie wiele gracji w poruszeniach, a i głos jej dosyć przyjemny — chociaż dla zupełnego braku siły i expresji nie może sprostać rolom serjo dramatycznym. P. Romana Popiel posiada już wrodzoną tej rodzinie zdolność sceniczną i może z czasem wyrobić się na milutką aktorkę w rodzajowych rolach. P. Szobera ostrzej już sądzić musimy, jako obeznanego bardziej ze sceną i dla tego uczynimy mu zarzut, iż zanadto *szarżuje* w głosie i w akcji zarówno. Wprawdzie przesada w młodym, początkującym aktorze, jakkolwiek nie przestaje być wadą — bywa niekiedy materjałem bogatym, z którego po uśmierzeniu zbytniego zapału przez doświadczenie, wytwarza się talent istotny, i dla tego nie tracimy dobrej o p. Szober nadziei, tem więcej, że znany nam jest stopień inteligencji i zdolność literacka młodego ucznia. W przedstawionych z kolei ustępach z „Żelaznego Listu", „Odludków i Poety", „Ciotuni", oraz z „Nowego Don Kiszota", występujący oprócz już wymienionych uczniów i uczennic, pp. Zakrzewska, Bieńkowska, Janasz, a także pp. Kwiatkowski i Dobrowolski, nie umieli jeszcze wyrazić nam swoich usposobień dramatycznych. Zdaje się jednak, że p. Janasz nie zbywa na pewnej wprawie w użyciu gestów, a uważaliśmy nawet, że umie ona dobrze chodzić po scenie, co jest nie małą w debiutantce rzeczą. Wybór sceny więziennej z „Listu Żelaznego" nie był szczęśliwym na popis takiego rodzaju; sytuacje tragiczne, wymagają pewnego przygotowania widzów i niezbędnych akcesoryj — bez czego efekt ich słabnąć musi. Krajczy bez kostjumu i Marta w jedwabnej sukni z młodą twarzą, są już tem samem skrępowani w akcji i w prawdzie expresji zarówno; a takie ogołocenie ich na scenie tem szkodliwsze, iż występują na niej niedoświadczeni uczniowie, którym wszystko ułatwić i usunąć wszelkie przeszkody należy. P. Kwiatkowski, ma postawę dobrą, lecz ażeby być artystą dramatycznym, czegoś więcej potrzeba! W każdym razie, popis sobotni przekonał nas o troskliwości dyrekcji i gorliwości p. Chęcińskiego, w przysposabianiu scenie tutejszej nowych żywiołów, które z czasem użytecznemi jej być mogą. *Al.*

* (Oświetlenie mostu Aleksandrowskiego). Tymczasowe oświetlenie mostu lampami olejnemi, wkrótce ma być zamienione na gazowe. Wówczas most liczyć się będzie do najwspanialej oświetlonych miejscowości w naszem mieście. Według bowiem projektu, na moście ma być ustawione latarń 56, na grobli zaś od strony Pragi, czyli od ulicy Targowej latarń 14, w ogóle latarń 70. Od strony Warszawy i Pragi przy wejściu na most będzie po 6 latarń, trzy na każdej fermie; reszta zaś latarń rozmieszczoną będzie w stosownej odległości, a na każdym filarze będzie po 4 latarnie, to jest dwie wewnątrz kratownicy, a dwie zewnątrz dla oświetlenia chodników. Do oświetlenia mostu potrzeba będzie rocznie przeszło miljon stóp sześciennych gazu. Koszt oświetlenia gazem uczyni rocznie rs. 1295, czyli prawie połowę kosztu oświetlenia olejem. Urządzenie przyrzą-

dów do oświetlenia, ma być dokonane bezpłatnie przez kompanję oświetlającą Warszawę, —a w razie jeżeli dozwolonem jej będzie położyć na moście rury, takiej średnicy, iżby niemi można było dostarczyć gaz do oświetlania Pragi, z zakładu warszawskiego;— w przeciwnym razie koszt zaprowadzenia oświetlenia na moście wynosić będzie około rs. 10,000. ≠.

* (Żniwiarze). Wczoraj w niedzielę, na placu teatralnym, z powodu rozpoczynających się żniw, odbywały się gwarliwe targi najemników. Z wielu poblizkich dóbr przybyli z fornalkami rządcy i ekonomi dla najmu i zabrania zaraz z sobą wynajętych ludzi; zgromadziło się wielu robotników, szczególniej kobiet po większej części z sierpami; włościanek nie było prawie wcale, ale za to mnóstwo robotnic z fabryk mularskich znajdujących na żniwach większy zarobek, oraz żony i wdowy żołnierskie; pomiędzy kandydatkami były i fertyczne młodsze tudzież kucharki warszawskie z parasolkami w rękach, zapewniające o swej zręczności do sierpa; rozmyślnie one w tym kwartale nie zgodziły się do służby, a co objaśnia doświadczaną obecnie trudność w dostaniu służących, zwłaszcza gdy sobie przypomniemy, że wiele z nich udało się w pobożną na Jasną Górę pielgrzymkę. Średnio biorąc ofiarowana żniwiarzom dzienna płaca wynosi kop. 45 wraz z wódką dwa razy dziennie i obiadową strawą, która to cena w porównaniu z zeszłoroczną, jest wyższa o kop. 7 ½. Φ.

* (Wypadek). Onegdaj, patrol nocny, przechodząc ulicą Boleść nad brzegiem Wisły, dostrzegł człowieka powieszonego na płocie z imienia i nazwiska niewiadomego, na którym jedynie koszula i spodnie znajdowały się.

* Nr. 13 Tygodnika *Izraelita* wyszedł z druku i zawiera:— Jeszcze słowo o stanowisku kobiet u starożytnych hebrajczyków, p Ł.—Ślady świątyni herodiańskiej w Mysznajoth Midoth, p. Jechezkla Karo kaznodzieja w Łodzi. —O Karaitach, p. Liwiusza Fürst. p. Z. Z. J. (d. c.)—Albert Cohn, p. J. Goldschmidt (d. c.)—Hiszpanija i Jerozolima, L. Filipsohna, p. S. P. (d. c.)—Wiadomości bieżące.—Rozmaitości.

Ameryka.

* (Posiadłości angielskie.—Fenjeni.—Murzyni.—Pożar). *Nowy-Jork, 3-go lipca.* Złożony został w kongresie i następnie odesłany do komisji do spraw zagranicznych, projekt upoważniający do zaprowadzenia rządów terytorjalnych w prowincjach angielskich w Ameryce, któreby wzięły na siebie długi tych prowincij i zapłaciłyby skutkiem tego 10 miljonów dolarów towarzystwu zatoki hudsońskiej, w razie gdyby rząd Wielkiej Brytanji i rządy tych prowincij życzyły sobie przyjęcia tych ostatnich do składu konfederacji Stanów Zjednoczonych.—Odrzucona została rezolucja, żądająca przyznania fenjenom praw strony wojującej.—Raport pułkownika Scott'a, dowodzącego wojskami w Karolinie południowej, stwierdza znaczne zwiększenie się zbrodni wśród murzynów usamowolnionych, którzy nie chcą wykonywać warunków kontraktów, któremi zobowiązali się do wykonywania robót.—Wielki pożar, który wybuchł w Portland, zniszczył połowę tego miasta. Straty obliczone są na 10 miljonów dolarów. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Nieinterwencja). *Londyn, 12-go lipca.* Dzienniki pochwalają politykę nieinterwencji, nad którą lord Stanley rozwodził się w swojej mowie do wyborców. (*Nord.*)

* (Polityka rządu). *Londyn, 11-go lipca.* Lord Stanley, nowy minister spraw zagranicznych, miał dziś w Lynn mowę, w której z powodu kwestij zagranicznych, wspomniał o doniosłości dobrych stosunków z Francją i Stanami Zjednoczonemi, i odparł idee dawnego stronnictwa konserwatywnego na korzyść wojny, oświadczając się za polityką nieinterwencji. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Cesarzowa. — Ochotnicy). *Peszt, 11 lipca.* Jej cesarska mość opuszcza dziś Peszt o godzinie 9-ej wieczorem. *Pester Lloyd* dowiaduje się, że cesarzowa za kilka dni powróci znowu do Budy.—Według tego samego dziennika, magistrat peszteński otrzymał na prośbę swoją zastąpienia kontyngensu rekrutów ochotnikami, najwyższą sankcję. W skutek tego wyznaczone tu zostały komisje, które zawezwą rodziców młodzieży popisowej do składania ofiar, które użyte będą jako zadatek dla ochotników. (*Wien. Z.*)

* (Powrót cesarzowej). *Wiedeń, 12 lipca.* Cesarzowa austrjacka powróciła dziś z Budy do Wiednia. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Pośrednictwo). *Paryż, 12 lipca. Monitor wieczorny* pisze: Mocarstwa prowadzące z sobą wojnę przyjęły w zasadzie pośrednictwo zaproponowane im przez cesarza Napoleona, i rząd francuzki wszelkich dokłada starań dla doprowadzenia do skutku rozejmu, któryby wstrzymując i tak już obfity rozlew krwi, pozwolił zawiązać układy w celu przywrócenia pokoju. (*La Fr.*)

* (Nowy projekt). *Paryż, 12 lipca.* Dziś popołudniu obiegały pomyślne wiadomości o usunięciu na bok trudności co do pośrednictwa Francji. Mówią, że Prusy ustąpiły cokolwiek z swoich pretensij, i zgodzono się na ułożenie nowego projektu, który zapewne zostanie chętnie przyjęty w Berlinie, Florencji i Wiedniu. Dodają, że p. Benedetti otrzymał dziś upoważnienie doręczenia tego projektu królowi Wilhelmowi, od którego, jak się spodziewają, zostanie przyjęty. W takim razie projekt ten zostałby natychmiast doręczony dworowi austrjackiemu. (*La Fr.*)

* (List króla puskiego). Książe Reuss doręczył cesarzowi Napoleonowi własnoręczny list króla Wilhelma. List ten napisany został w najsympatyczniejszych wyrazach dla cesarza francuzów i zgadzać się ma na jego pośrednictwo. Preliminarja pokojowe tylko zakomunikowane przez księcia Reuss dają do zrozumienia, że przyjęcie to pośrednictwa nastąpiło pod warunkami, które słabą są nadzieją bezpośredniego rozwiązania sprawy. (*La Fr.*)

* (Misja księcia Napoleona). *Paryż, 12 lipca.* Książę Napoleon, jak się zdaje, odstąpił stanowczo od projektu swojej misji. Zrozumiano bowiem, że wszelka misja dyplomatyczna księcia francuzkiego w obec pochodu naprzód armji włoskiej, byłaby bezużyteczną. (*La Fr.*)

* (Układy o pokój.) *Paryż, 13 lipca.* Dzisiejsze poranne wiadomości potwierdzają to, co powiedziano wczoraj wieczorem. Sądzą, że pomiędzy Francją, Włochami i Prusami może przyjść do zgody. Nie wiadomo jeszcze tylko, jaka będzie odpowiedź dworu wiedeńskiego, który w odosobnieniu w jakiem się znajduje, ma do wyboru, albo przystać po prostu na postawione mu warunki, albo też prowadzić dalej wojnę. (*La Fr,*)

* (Propozycje pruskie.) *Paryż, 12 lipca. Pays* pisze: Podane wczoraj przez *La France* szczegóły co do propozycij pruskich, są fałszywe.—Podług *Patrie*, propozycje pruskie nie zostały jeszcze stanowczo sformułowane, lecz treść ich jest dość w ogóle znaną, tak iż rzec można, ze są one umiarkowańsze, niż niektóre dzienniki twierdzą; wielkie są widoki, że propozycje te przyjęte zostaną przez Francję. *Wolffs T. B.*)

* (Usiłowania pokojowe.) *Paryż, 12 lipca.* Układy które są prowadzone, zmieniły swój charakter. Zawarcie zawieszenia broni jest odtąd zależne od uprzedniego porozumienia się co do podstaw pokoju. Zaszła przeto jedynie zwłoka w roztrząsaniu warunków zawieszenia broni, które to warunki muszą zresztą uledz zmianie, stosownie do pozycij, jakie armje stron wojujących zajmować będą w chwili, w której nastąpi porozumienie co do podstaw pokoju. O ile nam wiadomo, rząd pruski nie sformułował jeszcze żadnego programu. Ambasada pruska spodziewa się dziś nowych dokładniejszych instrukcij. Panuje przekonanie, że zezwolą one na szybsze prowadzenie układów. Rząd austrjacki został także wezwany do przesłania swemu ambasadorowi w Paryżu wskazówek niezbędnych dla wzięcia udziału w tych układach. Łatwo zrozumieć, że dwór tuileryjski nie miał dotąd potrzeby występować ze szczególnemi propozycjami, gdyż dwa mocarstwa toczące z sobą wojnę, nie dały jeszcze znać o warunkach na jakich zgodzą się na przywrócenie pokoju. (*La Patr.*)

* (Kroki nieprzyjacielskie.) Dowiadujemy się, że rządy włoski i pruski oświadczyły, iż podczas układów, do których doprowadzić może pośrednictwo francuzkie, nie będą przedsiębrane żadne kroki nieprzyjacielskie. (*La Fr.*)

* (Podróż cesarzowej.) *Paryż, 13 lipca.* Pewną zdaje się być rzeczą, że z powodu ważnych okoliczności cesarz Napoleon nie będzie obecnym na uroczystościach w Nancy. Za to cesarzowa i następca tronu udadzą się do tego miasta w ciągu podróży, o której wczoraj doniesiono. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Zmiana gabinetu). *Madryt, 11 lipca.* Miejsce ministerstwa O'Donnella zajęło tej nocy ministerstwo Narvaeza. Nowy gabinet składają następujące osoby: p. Narvaez, prezes rady i minister wojny; p. Arvajola, minister sprawiedliwości i tymczasowy minister stanu; p. Barzanallana, minister finansów; p. Gonzalès Bravo, minister spraw wewnętrznych; p. Calonge, minister marynarki; p. Osorio, minister robót publicznych; p. Castra, minister osad. Książe Sesto, prefekt Madrytu podał się do dymisji. P. Mon ma powrócić do Paryża. (*Nord.*)

Prusy.

* (Sejm pruski i parlament niemiecki). *Berlin, 13 go lipca.* Do liczby najpierwszych propozycij, jakie rząd zamierza postawić na sejmie, należy, jak się dowiadujemy, prawo wyborcze dla parlamentu niemieckiego, gabinet bowiem ma stanowczy zamiar przyspieszenia ile możności zwołania tego parlamentu. Prawdopodobnie posiedzenia tego ostatniego zgromadzenia otwarte zostaną niezwłocznie po zamknięciu sejmu pruskiego, mianowicie w końcu sierpnia lub najdalej we wrześniu r. b. Wybory do parlamentu niemieckiego mają odbyć się w połowie sierpnia. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (P. Ricasoli) zapowiedział, że poda się do dymisji, jak skoro naruszoną zostanie solidarność pomiędzy Prusami i Włochami, solidarność która, może być unicestwioną za pomocą zawarcia zawieszenia broni lub pokoju bez zgody obu tych państw. Nadmieniają przytem, że król Wiktor Emanuel ma mocne postanowienie utrzymania p. Ricasolego na czele gabinetu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Warunki rozejmu). *Florencja, 12 lipca. Nazione* powiada, że warunki rozejmu postawione przez Prusy i Włochy są następujące: Prusy żądają wykluczenia Austrji ze związku i w zamian za to zgadzają się na opuszczenie prowincij austrjackich zajętych przez wojska pruskie. Włochy żądają ustąpienia terytorjów włoskich podległych Austrji, a osobliwie Tyrolu włoskiego. Austrja powinna odstąpić terytorja te wprost Włochom bez żadnego wynagrodzenia. Prócz tego powinna się zrzec podejmowania kwestji rzymskiej w układach pokojowych. Zdaje się, że warunki te nie zostały przyjęte przez rząd austrjacki, który postanowił próbować szczeńcia wojny. P. Visconti Venosta pozostanie w kwaterze głównej króla, który przybył dziś rano do Ferrare. Jenerał Cialdini opanował wczoraj bez żadnego oporu Rovigo. (*Nord.*)

* (Książe Amadeusz). O stanie zdrowia księcia Amadeusza nadchodzą pomyślne wiadomości. Rana jego, która nie była wcale niebezpieczną, zagaja się szczęśliwie. Nastąpiło także polepszenie stanu zdrowia ciężko rannego jenerała Durando. Sądzą, że amputacja może być uniknioną. (*La Fr.*)

* (Pożyczka przymusowa). Korespondencja z Florencji pomieszczona w *Monitorze* donosi, że we Włoszech spodziewają się na pewno wypuszczenia wkrótce pożyczki przymusowej, która, jak się zdaje, zagwarantowaną będzie na dobrach kościelnych. Korespondent jednak dodaje, że prawodobnie wykonanie tego projektu nastąpi dopiero po nowych czynach wojennych, gdyż na operacje finansowe wielce wpłynąć może los wojny, jeżeli tym razem dla oręża armji włoskiej będzie on pomyślniejszy. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 13 lipca.

Położenie obecne.— Hr. Gołuchowski.

Już od dwóch dni nie podano żadnych telegramów rządowych do powszechnej wiadomości; dzienniki wiedeńskie dochodzą nas dopiero czwartego a czasami piątego dnia, komunikacja telegraficzna z Wiedniem dla prywatnych z powodu nawału depesz rządowych zamknięta; najwcześniejsze i najpewniejsze wiadomości otrzymujemy za pośrednictwem *Dziennika Warszawskiego*, lecz i te, gdy dziennik dopiero dnia trzeciego do Lwowa dochodzi, są w obec pogłosek teraz zwykle sprawdzających się — dla nas przynajmniej spóźnione.

Sądząc o położeniu obecnem na podstawie najnowszych pogłosek, nie można je inaczej nazwać, jak bardzo smutnem. Podczas gdy między Berlinem a Paryżem toczą się negocjacje o punkta przedugodne, które mają poprzedzić rozejm, postępują prusacy naprzód, nie tając zamiaru opanowania Wiednia.

Szczątki armji północnej zbierają się nie pod Ołomuńcem jok mniemano, lecz ściągają się pod Wiedeń, gdzie obok przestrachu rządowego, różne stronnictwa zaczynają groźnie występować. Przesilenie ministerjalne nie zdaje się być bajką, a przestrogi i groźby biura prasowego udzielane hojnie dziennikom, świadczą wymownie i o obawie rządu i o wzburzeniu umysłów.

Cesarzowę przyjmowano w Peszcie z rodzajem entuzjazmu, lecz mimo tego, usposobienie mieszkańców w obec rozpisanej rekrutacji, nie zdaje się być bardzo lojalnem, skoro zdecydowano się zastąpić pobór przymusowy, dobrowolnym werbunkiem.

Król włoski chce podobno mimo odstąpienia Wenecji Napoleonowi, dotrzymać zobowiązań Prusom, w skutek czego, według złowrogich wieści, armja włoska ma postępować krok w krok za ustępującą z weneckiego armję austrjacką południową.

To powszechnie domniemywane u nas położenie nie jest bez wpływu i na usposobienie naszych menerów i ich zwolenników.

Jutro dopiero wybierają się w deputacji do Wiednia hr. Gołuchowski z księciem Leonem Sapiehą i Krzeczunowiczem, *niby* w sprawie kadastru, jakby teraz pora była po temu robić w tego rodzaju sprawach przedstawienia. *c.*

Nowy gabinet angielski.

W poniedziałek 9-go b. m. po trzechtygodniowem bezkrólewiu, podczas którego Anglja pozostawała bez czynnego gabinetu, w obec ważnych wypadków na stałym lądzie Europy, gabinet torysów objął ster rządów w Anglji. Zapewne ciekawemi będą dla naszych czytelników krótkie życiorysy członków nowego gabinetu,— życiorysy streszczone z artykułów w tym względzie dzienników angielskich.

Kilka słów o stanie stronnictw w Anglji nie będą zbyteczne, jako wstęp dla lepszego przewidzenia roli jaką odegrają ministrowie, których życiorysy do obecnej chwili poniżej podajemy.

Do 1832 r. w Anglji były tylko dwa stronnictwa polityczne— wigowie i torysowie, którzy od tego czasu, aby lepiej zastosować się do pojęć naszej epoki nazywają się niekiedy liberalnymi i zachowawcami. Te dwa słowa dostatecznie malują dążenia każdego ze stronnictw, pierwszego przychylnego reformom liberalnym, ale umiarkowanym chociaż przekraczającym konstytucję— drugiego, gotowego do wprowadzenia pewnych ulepszeń lecz z pozostaniem w ciasnych granicach litery i ducha konstytucji angielskiej.

To ostatnie stronnictwo, zachowało dość dobrze swą spójność. Pierwsze, wigów zostało rozdwojone przez wewnętrzne rozterki. Tak, niektórzy wigowie, jak pp. Cobden, Bright, John Stuart Mill, Hughes i t. d., znajdując że ich przyjaciele nie byli dość liberalnymi, utworzyli stronnictwo nazwane *radykalnem*, opierające się na klasach pracujących w Anglji i domagające się praw politycznych dla nich, a mianowicie głosowania powszechnego istniejącego we Francji. Inni wigowie przeciwnie, uznawali, że ich przewódcy posuwają się zbyt daleko w reformach i chcieli się wstrzymać na drodze. Dla tego zajęli pośrednie stanowisko, pomiędzy wigami i torysami i utworzyli odcień *adullamitów*, nazwany od *piwnicy Adullama*, gdzie zwykle się zbierali.

Lecz adullamici zdołali zebrać w parlamencie tylko 44 głosy, kiedy radykalni mniej ich jeszcze liczący w izbie gmin, opierali się na całej masie klas pracujących w Anglji.

Gabinet liberalny czyli wigów, który objął władzę w 1859 r., był szarpany przez radykalnych i adullamitów, i umiał jednocześnie stawiać czoło opozycji skoncentrowanej w torysach. W kwestji reformy wyborczej, gabinet pp. Russella i Gladstone, był popierany przez radykalnych, ale miał przeciwko sobie głosy adullamitów i musiał usunąć się przed trzema tygodniami, w obec większości o 11 głosów ze strony przeciwników.

Królowa powołała lorda Derby, przewódcę torysów i poruczyła mu utworzenie nowego gabinetu. Lord Derby probował wprowadzić doń kilku adullamitów; lecz ci odmówili, oświadczając, że gotowi byli odpierać zbyt liberalne według nich, reformy ministrów wigów, lecz nie zgadzali się na wejście do gabinetu który zdawał się przeciwnym ich własnym dążeniom liberalno-umiarkowanym.

Po wielu bezskutecznych usiłowaniach lord Derby był zmuszony wyszukać pomiędzy członkami stronnictwa zachowawczego czyli torysów, ministrów, których nazwiska już podaliśmy, a którzy stanowią skład nowego gabinetu z lordem Derby, prezesem tegoż na czele.

Lord Derby, pierwszy minister.

Urodził się on w Knowsley, w hrabstwie Lankastru, 29 marca 1799 r. i odebrał nauki w kolegjum w Eton, a potem w Oxfordzie. Uzyskał tam nagrodę za wiersze łacińskie, a jak wiadomo, niedawno wydał znakomity przekład Horacjusza.

W 1821 r. hrabia Derby, który natenczas jeszcze nazywał się lordem Stanley, wszedł do parlamentu mając 21 lat wieku, jako reprezentant małego miasteczka Stockbrigde w Hampshire i jako członek stronnictwa wigów. W 1824 r. miał pierwszą mowę, którą głośno pochwalił sir James Mackintosh, jedna z powag tamtoczesnych, chociaż mowa ta dotyczyła prywatnego bilu w przdmiocie miasta Manchester. W 1826 r. lord Derby został wysłany do parlamentu jako reprezentant fabrycznego miasta Preston i wkrótce potem w gabinecie lorda Canninga otrzymał miejsce podsekretarza stanu do spraw osad.

Kiedy w r. 1828 r. książe Welhington objął władzę lord Derby odmówił służby pod tym przewódcą torysów. Jednocześnie odznaczył się w parlamencie mową na korzyść praw cywilnych rzymsko-katolików i przeciwko zniesieniu praw o przysiędze i korporacjach. Lord John Russel bronił tej samej sprawy.

W 1830 roku, na nowo wybrany przez miasto Preston, został mianowany przez hrabiego Grey, sekretarzem stanu do spraw irlandzkich i bronił energicznie bilu reformy z 1832 r., przeciwko opozycji torysów. W 1833 r. zostawszy ministrem osad, przeprowadził prawo znoszące niewolnictwo w osadach angielskich.

Od tej chwili lord Derby, który dotąd ciągle pozostawał w szeregach wigów, przeszedł do obozu torysów, z powodu kwestji religijnej. Nie chciał, aby wyznaczono komisję śledczą dla złożenia sprawozdania o dobrach kościoła anglikańskiego w Irlandji.

W 1835 r. odmówił wejścia do gabinetu sir Roberta Peel, lecz w 1841 zgodził się na objęcie posady sekretarza stanu do spraw osad w gabinecie pod kierunkiem tegoż ministra. W 1845 roku kiedy Robert Peel, chciał aby odwołano prawa zbożowe i porzucił tym sposobem ulubione pojęcia torysów, lord Derby był jedynym członkiem gabinetu co się temu oparł i usunął się. Jego miejsce zajął p. Gladstone.

W 1851 i 1852 lord Derby był powołany przez królowę do utworzenia gabinetu, w którym lord Palmerston nie chciał wziąć udziału. Ten gabinet wkrótce upadł i powstawał znów w 1855 i 1858 roku. W 1859 r. gabinet lorda Derby ustąpił miejsca gabinetowi Palmerstona, po którym nastąpili pp. Russell i Gladstone, a ci ostatni teraz ustąpili znów swe miejsce lordowi Derby. (*d. c. n.*)

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Feuchtner* z Brześcia Litewskiego; rzeczywisty radca stanu hrabia *Uruski*, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości z Radomia; konsul jeneralny francuzki w Warszawie, baron *Finaud* z Małkini;—wyjechali: jenerał-lejtnanci: *Babkin* do Iwangorodu; *Pawłow* do Częstochowy; rzeczywiści radcowie stanu: *Witte* Teodor, dyrektor komisji rządowej oświecenia publicznego i *Zabiełło*, oraz fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik, książę *Orbeliani* do Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 893, wyjechało osób 1056; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 301, wyjechało osób 280;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 586, w tej liczbie z zagranicy 10; wyjechało 743, w tej liczbie za granicę 8.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 14 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Okońska dla Katarzyny Łojko w prost Trybunału, bez oznaczenia miejsca, Izabela Dymiszkiewicz w Słubicy, Struś w Wylranach, Włodzimierz Weber w Petersburgu, Czarnomski w Dubiczach, Adryan Gałubow w Dynaburgu, Jędrzejewscy w Neplum, Marja Czyryniowa bez oznaczenia miejsca, Musiałowicz w Rogużnie przez Niemirów;—w dniu 15 Lipca 1866 r. Mikołaj Ryszkow w Klincach Czernigowskiej gub., Bolesław Ołdakowski w Grodnie, Afima Grygorjewa w Moskwie, Jan Pecznik w Moskwie, list bez adresu opieczętowany lakiem zwyciśnięciem pieczątki z literami S. A., Wołkow w Petersburgu, Otton Narkiewicz de Jodko w Pukowie przez Słuck, Sabina Kossowska poste-restante bez oznaczenia miejsca, Lejb Krener w Uścilugu, Antoni Czumakow dla Grosfatra w Moskwie.

* W dniu 14 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 11; *Starozakonnych* męzkiej 2, żeńskiej 1, razem 18; zmarli *Chrześcjanie*: Strohmayer Mironia lat 18 cór. kup.; Szczepanowski Jan lat 42 blach.; Samoraj Bernard lat 65 służ.; Kucharski Andrzej lat 27 służ.; Walczyk Antoni lat 31 służ.; Zippel Karol rok 1 syn handl.; Marciszewska Marjanna mies. 6 cór. wyrobn.; Letyńska Antonina mies. 10 Romulski Józef mies. 4, Janowski Antoni mies. 1, Borush Józef dni 3, Waldo Piotr mies. 2, Danert Jan dni 19, Danecki Antoni dni 8 wychowańcy dziec. Jezus; Szcześniakiewicz Jan dzień 1 syn ślus.; *Starozakonni*: Aderfeld Ruchla lat 27 żona kup.; Grosthal Sura lat 38 żona sub.; Grundland Eljasz mies. 4; Zattel Noach dni 8; Konstantynów Szlama dni 8; Petszaft bezim. dni 3; Drób bezim. dni 6.

Kalendarz.

We wtorek, 17 lipca, — śśw. Aleksego wyzn. i Berty pan. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 8 min. 11.

We środę, 18 lipca, — śśw. Szymona z Lipna i Kamila wyzn.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 1; zach. o godz. 8 min. 10.

Widowiska.

Warszawa, dnia 4 (16) Lipca.

WIELKI TEATR.— *Jutro*, Opera **Dzwonek** (1-szy raz); balet **Robert i Bertrand**. (Zacznie się o godzinie 8-ej).— *Wczoraj*, dawano **Orfeusz w piekle**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Nie mam czasu** (1-y raz); **Projekta cioci; Pani Kasztelanowa.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj* dawano **Zapraszam Pułkownika; Przysięga Horacego; Odludki i Poeta**, było osób 300.

OGROD NSTYTUTU MUZYCZNEGO.— *We środę*, Wieczór wokalno-instrumentalny. (Zacznie się o godzinie 7-ej; — cena wejścia do ogrodu 30 kop.; miejsce numerowane rs. 1).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś* i *Jutro*, **Ostatni raz** (w tym lokalu), **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia.— Nowy program.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Anacreon, Cherubiniego; Kadryle z pieśni francuzkich, Straussa; Kawatyna z op. Nabuchodonozor, Verdiego; Frauenherz, polka-mazurka, Straussa; Introdukcja i marsz indyjski z op. Afrykanka, Meyerbeera. - II. Uwertura z op. Der Feensee, Aubera; Die ersten kuren, walc Straussa; „Die Waffenwehe, chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Potpourri z op. Trubadur, Verdiego.—III. Uwertura z op. Obóz Grenadjerski, Doplera; Adele-polka, Hertza; „Wo poin chans", śpiew ks. Hohenzolern-Hechingen; Przebudzenie się Lwa, fantazja Ant. Kątskiego. — (Zacznie się o godz. 6 i pół;— cena wejścia kop. 20). — *We środę*, Symfonja C-dur (Jupiter), Mozarta.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Ostatni raz: Zły duch nocy, czyli dzierżawca i jego straszydło, pantomina romantyczna w 2 ch aktach.—Przedstawienia Żywych obrazów;—gimnastycznych i akrobatycznych ćwiczeń. — Początek o godz. 7½. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej.—*Pojutrze* po raz pierwszy: **Hrabia Alzaga**, czyli zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Kastro. Experiment „Exposition des Phantomoscopes", jest podług nowego i polepszonego systemu urządzony.

CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga.**— Nowy program. —(Początek o godzinie 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.**—Zacznie się o godz. 7½— Cena wejścia kop. 20.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

3 (15) lipca.	o godz. 8 rana.	o god. 2 po po
Barometr w milimetrach	753 5	752.6
Termometr Reaum.	+ 12.7	+ 18.6
Stan nieba	na pół po.	pogodny

Największe ciepło + 18.6 R. Najmniejsze ciepło + 11.2 R.
Z rana d. 4 (15) lipca + 12.5 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

Dnia 2 (14) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 37, wyzdrowiało 72, umarło 8, pozostało 1621, (mężczyzn 707, kobiet 914); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 169, kobiet 166.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 2 (14) Lipca 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska		59⅞
Obligacje Skarbwe 4% „		60
Listy Zastawne 4%		56½
Bilety Banku Rosyjskiego		68⅛
Weksle na Warszawę		67¼
„ Petersburg 3 tygodn		75
„ „ 3 miesięczny		73¾
„ Londyn 3 „		6 18¾
„ Paryż 2 „		79 11/12
„ Hamburg 2 „		150⅜
„ Wiedeń 2 „		77½
Koleje Rosyjskie		73
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		55¾
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		76⅞
„ „ „ 2 em		73½
Żyto na targu		42½
„ „ dostawę wiosenną		42
z WIEDNIA 13		
Weksle na Londyn		135 20
„ Hamburg		100 50
„ Paryż		35 20
Pożyczka Narodowa		59 20
5% Metaliki		52 50
Akcje Banku Kredytowego		135 80

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4205*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po śmierci Józefa Kędzierskiego, współwłaściciela nieruchomości, dawniej pod Nr. 107, a teraz 153, w mieście Sochaczewie położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 5 (17 Stycznia 1867 r. w Kancelarji Sądu wyznaczam i wzywam interesentów, iżby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi stawili się pod prekluzją.
Łowicz d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.
Rzeszotarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4054*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji odbywać się mającej w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 1259A położona przy ulicy Nowy-Świat, poprzednio należąca do zniesionego zgromadzenia ks. Augustjanów Warszawskich, a z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem przeszło w zawiadywanie Skarbu.

Licytacja odbędzie się głośna i rozpocznie się od sumy rs. 30,330.

Wolno jednak niestawającym pretendentom składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinny być pisane na stemplu ceny kop. 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń, imie i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami.

Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć, dowód na wniesione do Kasy Głównej Królestwa lub do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 3,033 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzydzieści trzy, wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiznie w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości.

Przy papierach procentowych powinny znajdować się właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości zapłata postąpionej za nią sumy rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, t. j. sumę rs. 10,110 wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy sto dziesięć, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kasy Głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich kuponami bieżącemi, licząc wartość listów likwidacyjnych i innych papierów podług kursu giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia ich przez nabywcę.

b) Pozostałe zaś $^2/_3$ części sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości; zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszym miejscu przed wszystkiemi innemi wierzycielami i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych ratach półrocznych w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu pod egzekucją administracyjną.

Nabywca obejmie tę nieruchomość od dnia 19 Września (1 Października) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć, jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki skarbowe i miejskie oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiek bądź względzie i z jakiejbądź przyczyny nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na resico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych, w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych.

O stanie zaś tej nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawienie na sprzedaż przez publiczną licytację w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. 1866 nieruchomości w Warszawie, oznaczonej policyjnym Nrem 1259A położonej przy ulicy Nowy-Świat, poprzednio należącej do zniesionego zgromadzenia ks. Augustjanów Warszawskich, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami, wyraźnie wypisać sumę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanej.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).
Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.
Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. *4195*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż ogłoszona w obwieszczeniu Rządu Gubernialnego, z dnia 11 (23) Czerwca r. b. Nr. 39040, pomiędzy innemi w terminie na dzień 13 (25) Lipca r. b. oznaczonym, licytacja na trzechletnie pro 1867/9, wydzierżawienie dochodów propinacyjnych na gruntach włościańskich:

a. we wsiach: Starachowice, Brody, Michałów, Dziurów, Kuczów, Górniki, Mazijarze, Krzysowa-Wola, Ruda, Marańków, Węglów, w Ekonomie nad Kamienną, mających razem osad wiejskich 348 i osady Karczemne, od sumy rsr. 1,090.

b. we wsiach: Strzemieszyce-wielkie, Strzemieszyce-małe, Niemie i Okradzionów, mających razem osad wiejskich 416 i osady Karczemne, od sumy rs. 1,025 kop. 15

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nr. 41136/14664, z powodu, że dotychczasowe kotrakty o dzierżawy pomienionych dochodów, kończą się dopiero z dniem ostatnim Grudnia r. b., jak niemniej w skutku spodziewanej nowej ustawy o poborze opłat skarbowych od wyrobu i sprzedaży trunków cofniętą zostaje, a tym samym takowa licytacja na wydzierżawienie rzeczonych dochodów w oznaczonym wyżej terminie miejsca mieć nie będzie.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.
Radca Gubernialny Stępiński.
p. o. Naczelnika Kancelarji H. Lechowski.

(N. D. *4196*). *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Lipca r. b. w biórze Powiatu Lipnowskiego w Lipnie odbywać się będzie przez deklaracje opieczętowane licytacja in minus na entreprzyę przerobienia wewnętrznego i restauracji klasztoru po Bernardyńskiego w Skempem od sumy anszlagowej rs. 3,029 kop. 39½.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzy, deklaracje swoje z kwitami kasy Powiatowej Gubernjalnej lub Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 302 kop 93, winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 12 w południe, gdyż później złożone, chociażby obejmowały korzystniejszą ofertę, przyjęte nie będą. Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez żadnych poprawek i skrobanin, podług załączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nie umiał, w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez urzędnika administracyjnego lub sądowego.

Warunki do powyższej licytacji każdego czasu w biórze Powiatu przejrzane być mogą z wyjątkiem dni świątecznych.

Lipno d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Nr. 8 809 składam niniejszą deklarację, iż przerobienie wewnętrznego i restauracji klasztoru po Bernardyńskiego w Skempem, wedle zatwierdzonego anszlagu obowiązuję się wykonać za sumę (tu wypisać kwotę wyraźnie cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym

Kwit kasy N na złożone w jej depozycie vadium w ilości rs. 302 k. 93 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1866 r.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy: Deklaracja w celu podjęcia się entreprzyzy wewnętrznego przerobienia i restauracji klasztoru po-Bernardyńskiego w Skempem.

(N. D. *4056*). *Naczelnik Powiatu Radomskiego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 w południe odbywać się będzie w drugim terminie w biurze Naczelnika Powiatu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację od sumy rs. 1,890 kop. 55, na wybudowanie w mieście Kozienicach na placu miejskim Nr 63 jatek murowanych o sześciu przedziałach, z jedną izbą w środku na miary i wagi z pokryciem dachu blachą żelazną i kolumnami drewnianemi.

Mający przeto chęć licytowania, do deklaracji swej podług domieszczającego się tu wzoru czysto i bez poprawek na stemplu ceny kop. 30 napisanej, obowiązany dołączyć kwit kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium gotowizną $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 189, które utrzymującemu się przy licytacji, dokompletuje zaraz na kaucję do wysokości $^1/_5$ części sumy z licytacji wyniklej, a która na lokację do Banku odesłaną zostanie, nie utrzymującemu się zaś złożone vadium wydanem będzie.

Warunki licytacyjne i anszlag są do przejrzenia każdodziennie w biurze Naczelnika Powiatu i Magistratu miasta Kozienic, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radomskiego z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr. 10,398 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy w mieście Kozienicach na placu miejskim Nr. 63 jatek murowanych o sześciu przedziałach, z jedną izbą w środku na miary i wagi, z pokryciem dachu blachą żelazną i kolumnami drewnianemi za rs. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 189 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub proszę mi odesłać na koszt do N., stałe moje zamieszkanie w N., pisałem w N., dnia N., miesiąca N. roku 1866.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Radom d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.
(2) Jeskiewicz.

(*N. D. 3847*). *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 6 (18) b. m. i roku Nr. 58632/10514 zawiadamiam publiczność że w dniu 11 (23) Lipca r. b o godzinie 3 po południu odbywać się będzie w mojem biurze licytacja in plus na trzechletnie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie propinacji, czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Rządowych: Dąbrowice, Trzęśniew, Osiek Wielki, Kiejsze Maleniec, Gąsiorów, Dzierawy, Podlesie, Ossowie i Wakowy w Ekonomji Koło z dochodem rs 766 kop 64 i ośmiu osadami karczemnemi przez opieczętowane deklaracje na stemplu ceny kop. 15, czysto wyraźnie bez żadnych poprawek i skrobań napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego i podług warunków jakie w godzinach służbowych każdodziennie w mojem biurze przejrzane być mogą.

Każdy więc chęć licytowania mający winien w terminie i przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy deklaracją opieczętowaną wraz z kwitem Kasy Skarbowej na stawione vadium w ilości rs. 76 k. 66½ które utrzymujący się przy licytacji dokompletować będzie obowiązany na kaucją wysokości 1/5 części zadeklarowanej oferty a które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, niemniej świadectwo że jest pełnoletni i zamożnosci wymagane postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku które tylko od włościan ubiegających się o dzierżawę propinacji wymagane nie będzie.

Konin d. 11 (23) Czerwca 1866 r.
Moss.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Konińskiego z dnia 11 (23) Czerwca b. r. N. 11528 niżej podpisany (wymienić imię i nazwisko) obowiązuje się wziąść w trzechletnią poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. dzierżawę propinacji czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Rządowych: Dąbrowice, Trzęśniew, Osiek wielki, Kiejsze, Maleniec, Gąsiorów, Dzierawy, Podlesie, Ossowie i Wakowy w ekonomji Koło z ośmią osadami karczemnemi za sumę rs. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym. Vadium do tej licytacji w ilości rs. (wypisać liczbą i literami) złożyłem w Kasie N w dowód czego kwit tejże Kasy z dnia i Nr. załączam.

Pisałem w N dnia mca N 1866 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Na kopercie napisać należy „Deklaracja na dzierżawę propinacji we wsiach rządowych w Ekonomji Koło”.

(N. D. 4161). *Вержболовская Таможня.*

Вержболовская Таможня объявляетъ, что на 18 (30) будущаго Іюля въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 107 руб 84 коп., шерстяныхъ — 31 руб. 70 коп., вина шампанскаго — 75 руб. 75 коп., шкуръ бобровъ рѣчныхъ — 91 руб., разныхъ мелочныхъ товаровъ — 75 руб. 28 коп., а всего по оцѣнкѣ на 381 руб. 57 коп. и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты, 25 Іюня 1866 года.
Членъ, Яблочнинъ.
2) Секретарь Млынарскій.

(N. D. *4155*). *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia: iż stosownie do upoważnienia JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy z d. 16 (28) Czerwca Nr. 82,732 otrzymanego, w dziedzińcu zabudowań Straży Ogniowej części I przy ulicy Nalewki, w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż starego żelaza ze starych kar i różnych efektów z użycia wyszłych i dla tejże straży nieprzydatnych.

Każdy więc chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu wyż oznaczonem stawić.

Nadmienia się przytem, iż po zakupieniu przedmiotów, takowe za złożeniem zaraz zalicytowanej za nie kwoty, tegoż samego dnia zabrane być mają.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.
(2) Pułkownik, Majewski.

(N. D. *4164*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

1. Podaje do wiadomości, że licytacja odbywać się będzie w mieście Widawie na dniu 12 (24) Lipca r. b. zajętych na rzecz Skarbu objektów jako to: koni cugowych pięć, powozu i 200 sztuk skopów.

(N. D. 4164) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sierazkiego.*

2. Podaje do publicznej wiadomości, że odbywać się będzie licytacja w Sieradzu na dniu 15 (27) Lipca r. b., przedmiotów na rzecz podatków zajętych jako to: powozu, czterech cugowych koni i mebli machoniowych

Sieradz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Teresiński.

(N. D. *4067*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Stosownie do reskryptu W-go Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 2 (14) Czerwca r. b Nr. 13918 podaję do wiadomości powszechnej, że w drodze sekwestracji zajęte kompletne aparata gorzelane miedziane, a w części drewniane, całą rozebraną gorzelnię składające, do miasta Warszawy zwiezione, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., poczynając od godziny 11 przed południem na placu Grzybowskim przez publiczną licytację za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze sprzedane zostaną.

Tarczyn d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
(2) Sobocki.

(*N. D. 4207*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljusza Artz obywatela w Warszawie pod Nr 2,783 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Masłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 611 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,400 z procentem od dnia 8 (20) Marca 1866 r. i kosztów od Izraela Centner w imieniu własnem, oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletnich Marji Hany i Chaima rodzeństwa Centner w Warszawie pod Nr. 1147Aa, Hila Centner pełnoletniego handlującego w Warszawie pod Nr. 1505k, Sury z Centnerów Zachorowicz, Symchy Chaima Zachorowicza żony czyli obojga małżonków Zachorowiczów handlujących w mieście Górze Okręgu Czerskim zamieszkałych, wszyst-

kich jako Sukcesorów Perli z Beryngrasów Centner Izraela Centner małżonki. Protokółem Walentego Suprynowicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1866 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1147*Aa* podług wykazu hypotecznego, a podług taryfy miasta Warszawy pod Nr. 1147*Aa* przy ulicy Żelaznej a rzeczywiście przy ulicy Twardej w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym ósmym pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III na gruncie czynszowym do szpitala ś. Ducha czyli Panien Marcinkanek w Warszawie należącym położona, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 21 kop. 12½, ogólnej rozległości około łokci kw. 3,095 albo arszynów 2,504 mająca, prawem własności do egzekwowanych dłużników wyżej wymienionych Izraela Centner, Hila Centner i Zachorowiczów należąca, w dzierżawnem posiadaniu Napoleona Rejss za kontraktem urzędowym przed Truszkowskim Rejentem w dniu 2 (14) Grudnia 1865 r. na rok jeden od dnia 1 Stycznia 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. za sumę rs. 703 kop. 60 rocznie zawartym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu o piętrze blachą kryty 4 kominy murowane mający.
2. Brama wjezdna.
3. Komórki z galarowizny deskami kryte.
4. Komórki z drzewa o piętrze gontami kryte.
5. Szopa z galarowizny gontami kryta.
6. Stajnia z drzewa gontami kryta.

Wszystkie powyższe zabudowania od Nr. 2 są postawione na gruncie nieruchomości Nr. 1147*a* do własności Blauszylda należącej i tylko samo drzewo czyli całkowity materjał należy do egzekwowanych, nadto poprzedni właściciel Tomasz Głogowski przy kontrakcie z dnia 7 (19) Listopada 1864 r. przed Janem Jasińskim Rejentem zawartym, komórki o piętrze i bramę zobowiązał się sam przestawić, a resztę zabudowań Centnerowie rozebrać przyjęli obowiązek.

7. Kloaka z desek deskami kryta.
8. Studnia drzewem Cembrowana z pompą i korbą żelazną.
9. Fundament czyli podwaliny na budynek.
10. Podwórze w części kamieniem polnem wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz Izraela Centner, jest jeszcze dwudziestu jeden lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Masłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr 611 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 13 (25) Czerwca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Czerwca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Masłowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu Zgorski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu Zgorski.

(N. D. *4201*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Zawadzkiego obywatela krajowego w Koźliszkach, Okręgu Marjampolskim Gubernji Augustowskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne co do tej eksekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Parisota Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 576 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs 9 000 i rs. 180 procentów i kosztów od Tomasza i Karoliny małżonków Zaremba obywateli i wieczystoczynszowych, posiadaczy kolonji Lewinów numerami 11, 12, 13 i 14 oznaczonej, z częścią kolonji Elsnerów Nr. 15 oznaczonej, w tejże kolonji zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 29 Września (11 Października) 1862 roku sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymusowego wywłaszczenia została:

KOLONIA

Lewinów numerami 11, 12, 13 i 14 oznaczona z częścią kolonji Elsnerów Nr. 15 oznaczonej, w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej, gminie Rządowej Brudno, parafii Praga w jurisdykcji sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w Ekonomji Warszawa, części pierwszej położona, w wieczysto czynszowem posiadaniu Tomasza i Karoliny małżonków Zaremba, obywateli w rzeczonej Kolonji mieszkających zostająca księgą ogólną Ekonomia Warszawa część I hypotecznie objęta, rozległości sposobem przybliżonym około włók 5, mórg 29, prętów 185 mająca, zaś przyłączona część kolonji Elsnerów, około pr. 176 rozległa.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny dworski pod pierwsze piętro murowany, zaś na piętrze z drzewa w węgieł postawiony, dwa kominy murowane mający, blachą kryty.
2. Dom folwarczny z drzewa w węgieł i słupy, gontami kryty dwa kominy murowane mający.
3. Spichrz z drzewa w słupy gontami kryty.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy, gontami kryte, obejmujące w sobie stodołę o jednym klepisku wozownią, stajnią i obórkę.
5. Stajnia z drzewa w słupy, gontami kryta.
6. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzona.
7. Pompa przed dworem balami cembrowana i studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem. W końcu figura murowana.

Z powierzchni gruntu wyżej wykazanej jest gruntu ornego około 12 mórg miary nowopolskiej i wysiewa się około 10 korcy ozimin, główny zaś dochód stanowi sprzęt siana, którego zbiera się fur około 200 paronkonnych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Parisot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, przy ulicy Długiej pod Nr. 576 w Warszawie zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wincentemu Szadkowskiemu wójtowi gminy Rządowej Brudno, we wsi Targówku Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędowanie mającemu i mieszkającemu na ręce własne.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne

Obudwom d. 11 (23) Października 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Ekonomia Warszawa w Okręgu Warszawskim położonych dnia 16 (28) Października 1862 roku a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 10 (22 Grudnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Parisot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 27 Października (8 Listopada) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 10 (22) Grudnia 1862 r., 24 Grudnia 1862 5 Stycznia 1863 r. i 7 (19) Stycznia 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. był wyznaczony, kiedy jednakże z powodu sporów do skutku nie doszedł, przeto po usunięciu i załatwieniu sporów, Trybunał wyrokiem z dnia 4 (16) Czerwca 1863 roku wyznaczył nowy termin na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r. i w terminie tym kolonja powyższa Aleksandrowi Parisotowi Adwokatowi za sumę rs 4,000 przygotowawczo przysądzona a termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r. wyznaczony został.

Z powodu nieodbycia terminu rzeczonego Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) Września 1864 roku do dalszego popierania subhastacji tej postawił Ignacego Gorzeńskiego wierzyciela hypotecznego działającego przez swego Obrońcę Xawerego Chraszczewskiego Patrona, lecz gdy i ten w oznaczonym na d. 26 Lutego (10 Marca) 1865 r. terminie ostatecznego przysądzenia nie odbył, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 11 (23) Marca 1865 r. przymusił Antoniego Zawadzkiego do prawa popierania tej subhastacji, którą też on przez swego Obrońcę Aleksandra Parisota Obrońcę przy Senacie, jak wyżej zamieszkałego popiera.

W tym stanie rzeczy, wyrokiem Trybunału z d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. na żądanie Antoniego Zawadzkiego wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 19 (31) Maja 1865 r., był wyznaczony, lecz z powodu sporów do skutku nie doszedł.

Gdy spory te już ostatecznie, wyrokami Trybunału z d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1865 roku i IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 2 (14) Czerwca 1866 r. oddalone zostały, przeto Trybunał wyrokiem z d. 1 (13) Lipca 1866 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Lewinowa N-rami 11, 12, 13 i 14 oznaczonej z częścią kolonji Elsnerów Nr. 15 oznaczonej, w Okręgu i gubernji Warszawskiej położonej, na dzień 5 (17) Września 1866 r., godzinę 10-tą z rana wyznaczył, i w terminie tym, stosownie do warunków sprzedaży, oraz prawomocnego postanowienia Sądów, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,703.

Warszawa, d. 1 (13) Lipca 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4208).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkały, w rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego obywatela, w Anielinie Okręgu Brzezińskim zamieszkałych działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

Jednego w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. na kazującego sprzedaż.

Drugiego w d. 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinją względem niemożności działu w natu ze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmierzowi Pruskiemu obywatelowi imieniem własnem i jako ojcu, a zarazem głównemu opiekunowi na rzecz nieletnich Kaźmierza, Wandy, Bolesława i Stefana, 4-ga dzieci swych czyniącemu w Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobierzkowie, wszystkiemi w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, bronionym, pozwanym w Trybunale Cywilnym Wydziału II. w Warszawie ocznie zapadłych, wystawiają się na publiczną w drodze działów sprzedaż dob a ziemskie:

DOBIESZKÓW,

z przyległościami w Okręgu Brzezińskim położone, prawem własności do powódki i pozwanych niepodzielnie należące, rozległości włók 36, mórg 26, miary nowopolskiej mające i składające się: z dworu, oficyny, przy nim piwnicy, gorzelni murowanej, stodoły o dwóch klepiskach, wozowni i stajni, obory z owczarnią, spichrza w węgieł, drugiej stodoły i trzeciej, stodoły małej, chlewów, ogrodu warzywnego pospół z owocowym, czworaków dla służby, siedmiu dwojaków, z których 6 przeszło na włościan, karczmy, rybołóstwa i korzyści z mlewa w młynie, czego wszystkiego szczegółowy opis znajduje się w relacji i taksie biegłych, pod dniem 2 (14) Sierpnia 1865 r. sądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N-rem 549, przed delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią, za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków, ogłoszony został w dniu 4 (16) Marca 1866 r., termin zaś do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę 9¼ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 35,942 czyli złp. 239,613 gr. 10 w gotowiźnie, jako wartości oszacowaniem wykazanej.

Józef Chróścicki.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia i niedojściu z braku licytantów, terminu do ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Maja r. b. oznaczonego, Trybunał wyrokiem d. 16 (28) Maja r. b. zapadłym, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Dobieszków od zniżonego szacunku rs. 27,000 na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. godzinę 5 z południa przeznaczył, o czem chęć kupna mających zawiadamiam.

Józef Chróścicki, Mecenas.

W dniu 1 (13) Czerwca 1866 roku rzeczone dobra zalicytował Patron Klockiewicz na rzecz Władysława Pruskiego, który warunków sprzedaży nie dopełnił, stosownie więc do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Konstancji z Chrobotowiczów Królewskiej wdowy w Warszawie pod Nr. 749 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającej, wierzycielki sumy rs. 750 z procentem powtórna sprzedaż tychże dóbr w drodze relicytacji za popieraniem podpisanego Patrona na niebezpieczeństwo Władysława Pruskiego obywatela we wsi Dobieszkowie Okręgu Brzezińskim zamieszkałego, nastąpi.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 roku o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II. pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona relicytację popierającego w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, oraz u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydział II.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.
Jan Niemirowski, Patron.

(N. D. 4203) W dniu 5 (17) Lipca 1866 r. o godzinie 9 z rana przy trzech Krzyżach, w dniu 8 (20) Lipca t. r. o godzinie 10 rano na Grzybowie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, to jest, meble jesionowe, lustra, maszyna do windowania, cegły, deski sosnowe półtora calowe, kozeta skórą amerykańską kryta, i t. p. w Warszawie, na targach publicznych, przez licytację sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 4204) Podaję do wiadomosci, że w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym, i w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną-bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, jako to: szafy, łóżka, komoda, kredens, stoły, skrzynki, maszyna, rygały drukarkie, ramy żelazne, prasa francuzka i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 3578) W moc postanowienia Sądu Pięć sznurków pereł orleańskich, czyli sztuk 322 w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w d. 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą, perły te obejrzyć można wzamieszkaniu popisanego przy ulicy Freta pod Nr. 248 w dniach 10 (22) 18 (30) Czerwca i 4 (16) Lipca r. b. zawsze o godzinie 3-ej z południa a każdy przystępujący do licytacji złoży vadium rsr. 20.

Zawadzki Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *4015*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Jana Kopczyńskiego czeladnika szewckiego, stałego mieszkańca miasta Rogowa Okręgu Piotrkowskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby się w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił, lub o miejscu teraźniejszego swego pobytu doniosł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4206).

W roku 18 3, zatracone zostały **talony** od trzech obligów skarbowych Nr 38,811, 39,784 i 87,317, wtedy do Izraela Heinberg z Radomia, a teraz do Dawida Rosenblat z Radomia należące, który ubiega się o wydanie nie dublikatów tychże, następnie o pozyskanie nowych arkuszy kuponowych. Ktoby więc prawnie talony te posiadał, lub przeciwko wydaniu duplikatów miał co do zarzucenia zgłosić się winien do Banku Polskiego z swem ostrzeżeniem w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, poczem wszelka reklamacja odrzucona będzie. (9470)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).